

NALEŻNOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. CENA NUMERU 60 GROSZY

# SAMORZĄD

TYGODNIK

POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU  
TERYTORJALNEGO

Rok XVIII.

Warszawa, 14 czerwca 1936 r.

№ 24.



## TREŚĆ NUMERU

- Kazimierz Kühn* — Kultura wsi i samorząd.  
*J. Stamirowski.* — Z zagadnień gospodarki drogowej.  
*J. Pikiel.* — Próba oddłużenia rolnictwa drogą szarwarku w województwie wileńskim.  
Z wędrówek samorządowca po kraju:  
G. — Pechowe miasto.

Ze Związku Powiatów R. P.  
Sprawy bieżące  
Wiadomości gospodarcze  
Poradnik samorządowy  
Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

**SEKRETARZ WYDZIAŁU POWIATOWEGO** Wojew. Warszawskiego z a m i e n i ł b y stanowisko na identyczne w mieście powiatowem, gdzie jest gimnazjum; pożądane Wojew. Centralne ewent. Poznańskie lub Pomorze.

Zgłoszenia do Administracji Tygodnika „SAMORZĄD“, Warszawa, Marszałkowska 81a m. 7.

**Koło Polskiej Macierzy Szkolnej Imienia Zofji Bukowleckiej** ogłasza **KONKURS** na utwór literatury pięknej o wartościach społeczno - wychowawczych dla dzieci (lat 8 — 14) najszerzych warstw ludności. Rozmiar utworów: 2 — 5 arkuszy druku; termin nadsyłania — 1 lutego 1937; nagrody: 300 zł., 200 zł. i cztery po 150 zł.

Szczegółowe prospekty wysyła na żądanie sekretarjat Koła: Warszawa, Koszykowa 6a m. 5.

**Oglądacz mięsa poszukuje posady**, posiada pierwszorzędne świadectwa, oraz referencje, osiem lat pracy w Centralnej Rzeźni m. st. Warszawy, bez nałogów, z wykształceniem gimnazjalnem.

Łaskawe zgłoszenia proszę kierować pod adresem: Warszawa 4, ul. Zaokopowa 5 m. 18. *Cz. Skowroński.*

# INSTRUKCJA

D L A

## SAMORZĄDOWYCH KOMISYJ LETNISKOWO-TURYSTYCZNYCH

JEST DO NABYCIA W ZWIĄZKU POWIATÓW R. P.

WARSZAWA, ul. MARSZAŁKOWSKA 81a.

CENA 1 EGZEMPLARZA 50 gr.

# SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORJALNEGO

|  |  |   |
|--|--|---|
| PRENUMERATA KWARTALNA<br>7.50 ZŁOTYCH.<br>OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ.<br>NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY<br>KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 | REDAKCJA I ADMINISTRACJA<br>WARSZAWA,<br>MARSZAŁKOWSKA 81a<br>TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06.<br>ADMINISTRACJI 9-61-92.<br>Redakcja rękopisów nadesłanych<br>nie zwraca. | Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł. 1/2 — str.<br>175 zł. — 1/4 str. 87 zł. 50 gr. Poza tekstem za str.<br>250 zł. — 1/2 str. 125 zł., 1/4 str. 62 zł. 50 gr.<br>Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia<br>instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio<br>do Administracji) za str. 120 zł., 1/2 str.<br>60 zł. — 1/4 str. 30 zł. |
|--|--|---|

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XVIII.

WARSZAWA, 14 CZERWCA 1936 r.

Nr. 24

TREŚĆ Nr. 24. Kultura wsi i samorząd — *Kazimierz Kühn*. Z zagadnień gospodarki drogowej — *J. Stamirowski*. Próba odciążenia rolnictwa drogą szarwarku w województwie wileńskim — *J. Pikiel*. Z wędrówek samorządowca po kraju: Pechowe miasto — *G. Ze Związku Powiatów R. P.* Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik. Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych.

## Kultura wsi i samorząd

W ostatnich dniach maja odbyła się w Warszawie z inicjatywy Rządu wielka narada działaczy społecznych, poświęcona zagadnieniom kultury wsi. Po naradzie gospodarczej — narada kulturalna. Świadczy to, że Rząd szuka współpracy ze społeczeństwem w rozstrzygnięciu wielkich problemów państwowych, które się obecnie przemożnie nasuwają i wymagają jak najbardziej realnego i zdecydowanego rozwiązania.

O szerokim zakresie narady świadczą zarówno wygłoszone na niej referaty, jak i przemówienia Ministrów, świętosławskiego i Poniatowskiego. Referaty zasadnicze wygłosili na plenum narady: p. Jędrzej Cierniak o „Podstawowych pierwiastkach w kulturze chłopca polskiego“ oraz prof. Władysław Grabski p. t. „Charakter życia wiejskiego i szczególne cechy środowiska, jako podstawa właściwych form życia zbiorowego“. Na komisjach, na które podzieliła się narada, wygłoszone zostały referaty: — na komisji młodzieży wiejskiej: inż. A. Niedbalskiego i pos. T. Szeteli „Ośrodki i metody działania“, F. Popławskiego i J. Korpały „Młodzież a postęp wsi“, K. Banacha i H. Brzoskówny „Znaczenie instytucji oświatowo-kulturalnych dla młodzieży; na komisji gospodyń wiejskich: J. Bańkowskiej, Z. Koterowej i Z. Romanowiczowej „Kobieta w życiu kulturalnym wsi“, J. Jeziorowskiej, H. Wolskiej i dr. M. Kacprzaka „Kultura życia codziennego, inż. W. Kacprzakowej i M. Matuszewskiej „Działalność organizacji kobiecych na wsi“ i na komisji gospodarzy wiejskich: dr. Wojtysiaka i inż. J. Ostafina „Znaczenie i zadania pracy zespołowej“, B. Stolarskiego i dr. W. Bronikowskiego „Jednostka a zespół wiejski“ oraz senatora F. Lechnickiego „Organizacja życia wiejskiego“.

Bogaty materiał, dostarczony przez referentów i uzupełniony przez dyskusję, został syntetycznie uję-

ty przez sprawozdawcę i przewodniczącego komisji gospodarzy wiejskich rektora prof. Staniewicza i w końcowym przemówieniu Min. Poniatowskiego.

„Podstawowym warunkiem racjonalnej pracy nad podniesieniem kulturalnym wsi jest praca zespołowa“. „W szeregu postulatów charakterystyczną cechą jest znacznie wyższe niż dawniej docenianie własnej siły dynamicznej wsi i gotowość do podjęcia wysiłków tak, aby nie być przedmiotem martwym, który jest tylko tematem ciekawych prac“. „Potrzeby materialne i duchowe nadal zaspakajane być nie mogą inaczej, jak przez wykrzesanie siły zbiorowej“. „Kto chce dla wsi pracować wydajnie, powinien zrozumieć, że praca musi biec zgodnie z podstawowymi cechami organizmu, który każda wieś stanowi“.

Oto ogólne myśli syntetyczne, jako rezultat narady przy akompaniamencie stwierdzeń, że dla dźwignięcia kultury na wyższy poziom brak nam środków materialnych na wsi, ale bardziej niż środków materialnych, brak ludzi, myśli i dyrektyw.

Cóż na to wszystko powie nasz samorząd, samorząd ziemski, którego jedynym zadaniem, integralnym programem, celem i racją bytu jest podniesienie i rozwój gospodarczy i kulturalny wsi?

Czy istotnie brak tam środków materialnych dla tych właśnie celów, brak ludzi i brak myśli twórczych? Mimowoli sięga się myślą wstecz do dorobku naszego samorządu, do dorobku w dziedzinie właśnie rozwoju kulturalnego wsi, tak w niektórych miejscowościach wybitnego, a wszędzie bądź co bądź znacznego. I przyznać trzeba, że samorządność ludności wsi, ta przedziwna jej samozaradność naprawdę niemało w naszym samorządzie święciła istotnych tryumfów w zdobywaniu i przeznaczaniu środków materialnych dla celów kulturalnych. Wprawdzie

przez ostatnie lat kilka, kiedy samorządowi nakazano „zaciskać pasa“, z budżetu jego znikły prawie całkowicie sumy, przeznaczone na cele kulturalne wsi. Samorząd wówczas zaczął likwidować te urządzenia i zakłady kulturalne, które ciężkim trudem zdobył w ciągu szeregu lat poprzednich. Zaczęły znikać przedszkola, ochronki, przytułki, ośrodki oświatowe, szpitale małomiasteczkowe i t. p. Samorząd zaciskał pasa! Ale pomimo tego zaciskania duże sumy wydatkował w różnej formie na kosztowne inwestycje, jak stadiony, pływalnie, boiska i t. p., inwestycje, które na wsi nigdy nie będą należycie wykorzystane, bo są za bogate i za kosztowne dla naszej głodującej wsi i tem samem są przeznaczone na zmarnowanie tak, jak inne różne urządzenia, nieprzystosowane do warunków życia i potrzeb wsi. Na budowę szkół samorząd albo całkiem zaniechał asygnować odpowiednich do potrzeb i programu sum, albo przeznaczał sumy zupełnie nikłe, choć jest do tego ustawowo zobowiązany. Tymczasem inicjatywę przejęło Towarzystwo Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, czerpiąc środki nie z powszechnych podatków samorządowych, lecz z „przymusowo-dobrowolnych“ składek, które również musiała płacić wieś, tylko nie w formie powszechnej, lecz głównie przez zainteresowanych specjalnie jej obywateli. A jednak lata poprzednie i w dziedzinie budowy szkół dały w samorządzie wyniki bardzo poważne. Nie brakło wówczas w samorządzie ani środków materialnych dla celów kulturalnych, ani ludzi do tej pracy, ani myśli twórczych.

Toteż jeżeli Min. Poniatowski streszcza zadania narady o kulturze wsi w trzech pytaniach, a mianowicie: czy należy działać, co należy robić i jak należy czynić, aby dźwignąć kulturę wsi na wyższy poziom, odpowiadając zresztą sam odrazu na pierwsze pytanie pozytywnie, — samorząd odpowiedzieć powinien, że on właśnie w pierwszej linii powołany jest do rozwoju i dźwigania kultury wsi na wyższy poziom — samorząd wraz z naprawdę dobrowolnymi stowarzyszeniami społecznymi, z którymi przeciwieście stale współpracować ściśle musi, wzajemnie się dopełniając i uzupełniając. A pracę tę prowadzić musi wyłącznie metodami samorządowymi.

Wszelkie inne koncepcje będą zawsze zawodne i nietrwałe. Rozwój kultury nie może być sztucznie nikomu narzucony, musi być produktem własnego uświadomienia, przetrwania, przemyślenia, musi wyjść drogą prób, które zresztą już oddawna są prowadzone, aby wytworzyć wiecznie żywe źródło twórczości duchowej ludności.

Rozwój kultury wymaga istotnie środków materialnych, a tych właśnie dostarczyć może albo państwo, albo samorząd z jedyne go pewnego, stałego i niezawodnego źródła, jakim są i zawsze powinny być podatki powszechne. Takiem źródłem środków materialnych dla rozwoju kultury wsi są podatki samorządowe, jako źródło zasadnicze, uzupełnione przez pomoc materialną zrzeszeń dobrowolnych i przez ew. pomoc państwa, szczególnie dla okolic wybitnie ubogich.

Ludzi, mogących podjąć pracę nad rozwojem kultury na wsi, a nawet nad budzeniem świadomości o potrzebie tego rozwoju — nie brak na samej wsi.

Nie zapominajmy bowiem, że prawie osiemnaście lat życia samorządu, w tem conajmniej kilka lat zupełnie świadomej, planowej i wydatnej pracy publicznej, przeorało gruntownie psychiczne nastawienie wsi naszej do potrzeb kulturalnych ludności. Wprawdzie ostatnie lata kryzysu gospodarczego i dyrektywy surowych oszczędności w wydatkach publicznych osłabiły w znacznym stopniu zapał do twórczej kulturalnej pracy na wsi, ale jednak opór, jaki ludność tu i ówdzie stawia przy likwidowaniu zdobytych kulturalnych (przedszkoli, szpitalików i t. d.), gotowość niesienia dalszych dobrowolnych ofiar w celu ich utrzymania, świadczy, że ludność wiejska tam zwłaszcza, gdzie samorząd bardziej i wszechstronniej był rozbudowany, należycie jest uświadomiona i przygotowana do dalszej pracy nad rozwojem kulturalnym wsi.

Nie możemy przeoczyć faktu, że kilkanaście lat pracy w samorządzie, gdzie przepracowywane były niezmiernie doniosłe zagadnienia kulturalne, wytworzyły na wsi spory zastęp ludzi zdolnych nad problemami publicznymi o znaczeniu powszechnem radzić i decydować, którzy wraz z nauczycielstwem i pracownikami samorządowymi, spółdzielczymi i wieloletnimi uczestnikami w zespołowej pracy rolniczej dają na wsi dostateczny zespół ludzi, rozumiejących znaczenie rozwoju kultury na wsi i umiejących budzić świadomość i podtrzymywać zapał u reszty ludności wsi. A więc nie brak nam ludzi, nie brak i myśli twórczych. A jeżeli chodzi o dyrektywy, to chroń od nich, Panie Boże, wieś naszą. Dyrektywy, wykoncypowane w kancelariach instytucyj centralnych przez biurokratycznie nastawionych naszych „inteligentów“, nie znających zupełnie warunków życia na wsi i psychiki ludności wiejskiej — mogą właśnie całe zagadnienie rozwoju kultury na wsi sprowadzić na manowce i w rezultacie zmarnować czas, środki materialne, zbałamucić ludzi i zaprzepaścić zakłady i urządzenia, pomyślane z maskymalistycznym i nieracjonalnym nastawieniem. Mamy niestety tyle już tego przykładów. Jedyne dyrektywy dla pracy nad rozwojem kulturalnym wsi może dać stałe porozumiewanie się wzajemne samorządu i działaczy społecznych na wsi drogą prasy, drogą zjazdów, drogą wymiany wzajemnych doświadczeń. Taka praca kulturalna na wsi z pewnością łatwiej uzgodni się sama z planowem gospodarstwem państwa, niż teoretyczne koncepcje, wtłoczone sztucznie do tego planu. Drogą nakazów i zakazów kultury duchowej się nie zaszczepi, bezduszna tresura poziomu kulturalnego nie podniesie, jest sprzeczną z charakterem polskim i daje wręcz odmienne rezultaty.

Jakie więc postulaty w tej materji zgłasza samorząd, który zresztą, jako taki zdaje się nie był na naradzie reprezentowany? Uaktywnić samorząd! Przestać zaciskać pasa, bo to nie doprowadza do żadnego rezultatu. Z martwoty nic zrodzić się nie może. Doszliśmy do marazmu gospodarczego, dochodzimy również do marazmu kulturalnego. Słusznie Rząd objawia troskę o wybrnięcie jak z jednego, tak z drugiego. Pomóc mu musi całe społeczeństwo, a w pierwszej linii do tego jest powołany samorząd, który tymczasem niestety dopro-

wadzony został do roli urzędu, ułatwiającego sprawy administracji ogólnej. Urząd zaś nigdy kultury wsi nie podniesie. Podniesie natomiast posiadający dość samodzielności samorząd, który przecież do tego właśnie celu powołany został. A więc

uaktywnić zamarły samorząd, usamodzielnic go i odbiurokratyzować, a kultura wsi szybko i samorzutnie „na mocy własnej siły dynamicznej“ podnosić się będzie na wyższe szczeble, podnosząc tem samem ogólny poziom kultury narodu i państwa.

*Kazimierz Kühn.*

## Z zagadnień gospodarki drogowej

W 1935/36 r. wszystkie powiatowe związki samorządowe z wyłączeniem województwa śląskiego preeliminowały łącznie w swych budżetach 36 milionów złotych wpływów z opłat i dopłat drogowych. Zamknąć rachunkowych za ten okres jeszcze niema. Jednak można z całą stanowczością twierdzić, że jeśli z ogólnej kwoty dochodów osiągniętych, a przeznaczonych na cele drogowe, potracimy kwoty, przeznaczone na spłatę zaciągniętych pożyczek drogowych, a uwzględnimy tylko kwoty, rzeczywiście wydatkowane na bieżące roboty drogowe, natomiast doliczymy wartość robót, wykonanych systemem szarwarowym, to w rezultacie okaże się, że wydatki samorządu na rozbudowę i utrzymanie dróg bitych w omawianym okresie były nie niższe lub tylko nieznacznie niższe od wymienionej kwoty 36 milionów złotych.

W tymże roku budżetowym Fundusz Pracy wydatkował na cele drogowe 29½ miliona złotych, z czego przeszło 23½ miliona na drogi państwowe i około 6 milionów na drogi samorządowe, a mianowicie 3.230 tysięcy w formie bezzwrotnych dotacji i 2.640 tys. w formie pożyczek. Ministerstwo Komunikacji wpływami budżetowymi działu dróg kołowych pokrywa tylko wydatki personalne i spłatę zobowiązań z ubiegłych lat, a na wydatki rzeczowe tego działu zużywa zmienne wpływy pozabudżetowe, osiągnęte od Fund. Pracy, z pożyczki inwestycyjnej i innych źródeł.

Gdy jeszcze zwrócimy uwagę na to, że poważna część robót, finansowanych przez Fund. Pracy i Min. Kom., bywa wykonywana przez powiatowe aparaty administracyjno - techniczne, to z zestawienia powyższych danych wyniknie wniosek, że punkt ciężkości sprawy rozbudowy i utrzymania dróg bitych leży w gospodarce drogowej powiatowych związków samorządowych.

Do tego faktu powinnyby być dostosowane zarządzania czynników rządowych, czego jednak częstokroć, niestety, nie widzimy.

Sytuacja finansowa powiatowych związków samorządowych sprawia, że z wyjątkiem Śląska i pow. warszawskiego żaden lub prawie żaden powiat nie stać na to, żeby z własnych funduszy budować ulepszone trwałe nawierzchnie. Może to być stopniowo uskuteczniane tylko z dotacji Fund. Pracy i Min. Kom.

Skoro tak jest, to jasnym się staje, że Min. Kom. tak z uwagi na ogólne potrzeby gospodarcze kraju, jak i z uwagi na powierzone pieczy tego Ministerstwa dążenia do rozwoju turystyki i motoryzacji winno starać się o uprzystępnienie samorządowi używania na nawierzchnie szabrowe dróg bitych dobrych,

trwałych gatunków kamienia, wydobywanych przeważnie w kamieniołomach, odległych od miejsc zużycia.

Przewóz kolejowy takiego kamienia na odległość 100 do 150 km. kosztuje mniej więcej dwa razy tyle, co kamień tłuczony na miejscu, na odległość 250 km. — trzy razy tyle.

Można uzyskać kredytowanie przez P. K. P. należności za przewóz; ale to sprawy nie rozwiązuje, gdyż po paru latach takiego kredytowania przeciętny powiat znajdzie się w sytuacji, zmuszającej go albo do zaniedbania koniecznych bieżących robót drogowych, żeby móc spłacać P. K. P. zakredytowane należności, albo do wykonywania bieżących robót lichym pobliskim kamieniem i liczenia na to, że P. K. P. nie ucieknie się do egzekwowania zaległych należności za przewóz kamienia, żeby nie dopuszczać do pogorszenia istniejącego stanu dróg. Czyż zamiast stwarzać podobne niezdrowe sytuacje, nie lepiej obniżyć o 75% obecną stawkę taryfową, nie oglądając się na to, że taka stawka nie pokryje kosztów własnych przewozu? Nie należy tego traktować jako stratę P. K. P., a raczej jako celowy wydatek z odpowiednio podwyższonej pozycji budżetowej na rozbudowę i utrzymanie dróg bitych.

Jest rzeczą nieco żenującą tak się rozwodzić nad bolączką, dokładnie znaną wszystkim czytelnikom „Samorządu“. Wysunięty postulat jest jednak tak ważny i niecierpiący zwłoki, że musimy ciągle i natarczywie nawoływać do zadośćuczynienia mu.

Przechodzę do drugiego zagadnienia z dziedziny drogowej.

Kryzys gospodarczy wogóle, a ubóstwo wsi w szczególności uczyniło w ostatnich latach specjalnie aktualnym zagadnienie zużytkowania dla celów drogowych tego, co wieś poza porą pilnych robót polnych posiada poddostatkiem, t. j. wolnych rąk do pracy i sprzężaju.

Byłem zawsze i jestem tego zdania, że ustawowy przymus bezpłatnych świadczeń powinien być dopuszczalny tylko w zakresie gminnej gospodarki sąsiedzkiej, że rozszerzanie go poza ten zakres wkracza w dziedzinę państwową, że przeto w gospodarce drogowej przymusowy szarwark poza budową i utrzymaniem dróg gminnych powinien być dopuszczalny tylko w wypadkach zawarcia dobrowolnej spółki drogowej między związkiem powiatowym a gminą, gdzie gmina na mocy dobrowolnej uchwały wnosi do spółki zobowiązanie dostarczenia robocizny i podwód. Zarówno decydujące czynniki państwowe, jak i wielkość samorządowców są innego zdania niż ja; a stąd narodziła się ustawa o świadczeniach w naturze z dn. 26.III.1935 r.

Daje się już słyszeć, że tu i ówdzie zdarzają się tarcia w sprawie podziału dopuszczalnego rozmiaru szarwarku na część, wykorzystywaną przez związek powiatowy, i drugą część, pozostawioną do wykorzystania gminie. Takie tarcia, wielce niepożądane dla zdrowego rozwoju pracy w samorządzie, wynikają z zasadniczej kolizji między obowiązkami władzy nadzorczej a interesami strony współuprawnionej do korzystania z szarwarku.

Uważam, że istnienie wspomnianej ustawy nie stoi na przeszkodzie ku temu, żeby powiatowe związki samorządowe przyjęły za zasadę uchwalanie i wymierzanie tylko pieniężnych opłat drogowych z tem, żeby wykonanie robót było organizowane w taki sposób, aby płatnicy mieli możliwość według własnego uznania odrabiać wymierzone im opłaty roboczną lub

podwodami. Trudności techniczne takiego zorganizowania robót napewno nie będą znacznie większe niż przy posilkowaniu się szarwarkiem.

Nie zgodzę się z twierdzeniem, że jest to różnica tylko formy, a nie treści, gdyż widzę tu zasadniczą różnicę między przymusem a aktem dobrej woli.

Nie przekonywa mnie też twierdzenie, że sami rolnicy, rozumiejąc potrzebę rozbudowy i utrzymania dobrych dróg oraz kryzysową sytuację, przychylnie odnoszą się do szarwarku na drogi powiatowe, gdyż upatruję w tem dowód prymitywizmu poczuć; zadaniem zaś samorządowców jest przyczynianie się do podnoszenia poziomu poczucia godności wśród szerokich mas.

J. Stamirowski.

## Próba oddłużenia rolnictwa drogą szarwarku w województwie wileńskim

Z inicjatywy czynników administracyjnych i samorządowych Wileńszczyzny oraz wileńskiego inspektoratu wojewódzkiego P. Z. U. W. poczyniono próbę odrobienia zaległych składek ogniowych drogą świadczeń naturalnych. Myśl odrobienia zaległości szarwarkiem, bądź spłacenia naturaljami była o tyle nową<sup>1)</sup>, że Wileńszczyzna akcją tę zastosowała na szerszą skalę (ogólna zaległość wynosiła 5 milj. zł., w pierwszym roku spodziewano się odrobienia 1 milj. zł.). Gdyby akcja rozwinęła się w stu procentach, to w wyniku jej mielibyśmy w ciągu 2 — 3 lat zupełne oddłużenie ludności z tytułu składki zaległej z jednej strony, z drugiej zaś samorządy na rachunek składki ogniowej pobudowałyby cały szereg urządzeń o charakterze mniej lub więcej przeciwogniowym, ale właśnie z ogromem zadania wiązały się znaczne obawy.

Czy podstawowe zadania znajdują uznanie wśród ludności miejscowej i czy są wykonalne w drodze szarwarku? Czy umiejętność wykonania na większą skalę szarwarku i zbiórki w naturaljach stanie na poziomie wymagań? Wreszcie, może najważniejsze, czy ci, którzy będą czynnikiem moralnie odpowiedzialnym za akcję na samym dole hierarchji samorządowej, nie utworzą w swej psychice podziału: my i oni, to jest miejscowa ludność (biedna!) z jednej strony i Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych (bogaty!) z drugiej strony i nie postarają się tych zaległości byle jak „splawić“, aby oczyścić rachunki poszczególnych płatników, aby w ostatecznym wyniku zdemoralizować płatnika i nie osiągnąć żadnej korzyści dla gminy i powiatu w zakresie prewencji ogniowej?

Rozwój wypadków potoczył się wyjątkowo niekorzystnie dla akcji odróbki składki zaległej. Zaczęła się ona w grudniu 1934 r. i musiała być zakończona w połowie lipca 1935, trwała więc zaledwie pół roku, ustępując pola ulgom generalnym, o wiele szer-

szym. Zresztą te pół roku pracy nie było okresem pracy spokojnej: kursujące pogłoski o ulgach generalnych demoralizowały ludność i robota leciała z rąk.

Suma składek zaległych, uregulowana drogą robót szarwarkowych bądź uiszczona w naturze, wynosi około 123.903 zł.

Powyższa kwota rozkłada się na poszczególne powiaty następująco:

| pow.              | zł.    | %%   |
|-------------------|--------|------|
| brasławski        | 62.804 | 50,7 |
| „ święciański     | 21.128 | 17,0 |
| „ mołodeczański   | 16.160 | 13,0 |
| „ dziśnieński     | 10.221 | 8,3  |
| „ oszmiański      | 7.196  | 5,8  |
| „ wileńsko-trocki | 3.371  | 2,7  |
| „ postawski       | 2.291  | 1,9  |
| „ wilejski        | 731    | 0,6  |

Razem zł. 123.903

Przeszło połowę prac dokonano w pow. brasławskim; trzech powiatów, mianowicie wileńsko-trockiego, postawskiego i wilejskiego można nie brać pod uwagę, bowiem kwoty odróbki są zbyt nikłe. Słowem połowa tylko powiatów woj. wileńskiego jako tako zainteresowała się odróbką składki zaległej drogą świadczeń w naturze z jednej strony oraz wykonania szeregu zadań natury prewencyjnej z drugiej.

Trudno sobie wyobrazić, aby na całym terenie powiatu nie było żadnych potrzeb strażacko-prewencyjnych, t. zn. nie była potrzeba budowy studzien, stawów, dojazdów do stawów, do strumyków, do rzeczulek, zbieranie materiału budowlanego na remizy i budowy tych remiz i świetlic strażackich, wyrobu prymitywniejszych narzędzi strażackich. Otóż, jeżeli powiat parę tysięcy złotych ze składki zaległej zużył na różne drobne naprawy dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich w kwotach od 6 zł. do jakich 50, to należy ten kapitał uważać za zmarnowany dla powiatu i P. Z. U. W. Niektóre powiaty zużyły szarwark prawie wyłącznie na budowę lub re-

1) Praktyka poszczególnych samorządów powiatowych w zakresie odrabiania zaległych podatków samorządowych; artykuł w „Samorządzie“ z r. 1932 Nr. 24 J. Pikiel „Zaległości podatkowe“.

nowację całych odcinków dróg. Nic na tem nie zyskał P. Z. U. W., ale przynajmniej powiaty miały wyraźną korzyść. Wreszcie parę powiatów dołożyło inicjatywy i starań w prowadzeniu akcji: ta sławna drogowa beczka bez dna występowała tu wówczas tylko, gdy w danej miejscowości nie było zadań pożarniczo - prewencyjnych.

Powiat brasławski wykonał szarwark na zł. 62.903 t. j. więcej niż połowę całego odrobku w woj. wileńskim. Większą część sumy, bo 48.020 zł. (76%) zużyto na drogi. Drugą z kolei pozycję stanowi otrzymany materiał budowlany (11% ogólnej sumy), jest to głównie drzewo na zł. 5.738, dostarczone przez większą własność, resztę zaś materiału na sumę 1109 zł., która najprawdopodobniej dostarczona została przez własność drobną, są to kamień, żwir, oraz wypalone wapno w ilości pudów 600 na zł. 300. Materiały te są gromadzone prawie wyłącznie na budowę remiz i świetlic strażackich. Na budowę remiz i świetlic wydano na pierwsze zł. 2.689 (4,3%), na drugie 1.803 (2,9%). Łącznie więc na budownictwo strażackie razem z materiałami budowlanymi wydano około 18%. Naprawiono narzędzi pożarniczych za zł. 521.—, a ponadto otrzymano dla straży samochod od jednego z ziemian za 400 zł. zaległej składki.

Globalnie nie dużą pozycję stanowią prace, związane z budową studzien i stawów, osiągając łącznie zaledwie 2% ogólnej odróbki w powiecie. Wykopano 8 studzien wartości 495 zł. i 8 stawów za 715 złotych. Dróg na prośbę ochotniczych straży pożarnych naprawiono za zł. 109.

W powiecie dziśnieńskim z 10.221 zł. ogólnego odrobku zużyto na drogi ogólne 5.614 zł. (55%), na drogi zaś wskazane przez ochotnicze straże pożarne na zł. 1.120 (11%), na świetlice użyto 1.998 zł. (19,5%), na pogłębienie i oczyszczenie jednej sadzawki 1.395 zł. (13,7%) — kosztowna była ta sadzawka. Budulca drzewnego otrzymano zaledwie na zł. 94.—.

Powiat mołodeczański wykonał szarwarku na 16.160 zł., zużywając z tej kwoty 11.436 zł. (70,9%), na drogi wogóle i 4.278 zł. (26,5%) na drogi podług wskazań ochotn. straży poż. — razem na drogi około 98%. Drzewa budulcowego uzyskano na zł. 400.—, wykopano jedną studnię, wydatkując 46 zł., projektując kopanie dalszych 3 studzien i jednego stawu.

Powiat oszmiański ma swoje charakterystyczne oblicze. Wysokość ogólna odrobku jest bardzo niska, natomiast zaznaczyło się różniczkowanie wysiłku: na budowę remiz wydano 5.235 zł. (72,8%), dalej zebrano drzewa budulcowego na zł. 83, opałowego na zł. 320, cementu i cegły na zł. 66, benzyny, oleju i różnych instrumentów do motopompy na ogólną kwotę około 190 zł. i żyta na 340 zł. Wykopano 1 studnię za zł. 335 i 1 staw za 200 zł.

Powiat postawski odrobił na 2.292 zł., z czego 1.300 zł. (57%) na drogach, resztę przy jednej remizie.

Powiat święciański zł. 21.128 w 95% zużył na drogach, 154 zł. wydano na remizę i 480 na 4 studnie.

Powiat wilejski wykopał 9 studzien i 1 staw, odrabiając tem 731 zł.

Powiat wileńsko-trocki odrobił na drogach zł. 3.371.

Świadczenia naturalne były udzielane w przeważającej mierze w robociznie, która wynosiła około 90% ogółu świadczeń. Fachowej w tem było nie wiele: dano za 477 zł. stolarszczyzny łącznie zapewne z materiałem, było jej też trochę przy budowie remiz, świetlic oraz naprawie narzędzi pożarniczych. Robocizną niefachową świadczone w postaci dniówek pieszych i konnych.

Z ogółu świadczeń około 10% dano w postaci materiałów budowlanych i drobnej ilości innych artykułów. Otrzymywane materiały pg. źródeł świadczenia można podzielić na uzyskiwane od ziemiaństwa, drobnych rolników oraz ludności miasteczkowej. Ziemiaństwo świadczyło drzewem budulcowem na zł. 6.329, co stanowi 5,1% ogółu świadczeń. Drobni rolnicy dostarczyli kamienia, żwiru i wapna (wypalili) na 1.175 zł., co stanowi 0,9% ogółu świadczeń. Przypuszczać należy, że to ze środowiska handlowego zapłacono składkę zaległą cementem, cegłą, benzyną i smarami i niektórymi narzędziami na sumę zł. 260. Z liczb ściśle podanych przez sprawozdanie wynika, że dwory przeszło sześciokrotnie dały więcej budulca niż wieś. Stwierdzić tedy wypadnie, że dwory mogą dać i dają tak ważny i niezbędny budulec przy każdej budowie, jakim jest drzewo. Ale sprawozdania z odróbki zaległej składki ogniowej pod względem statystycznym nie są odpowiednio ułożone, ani też starannie. Naogół nie spotykamy w sprawozdaniach wyjaśnień, co złożyło się na stosunkowo znaczne koszty budowy remiz i świetlic, które wynoszą zł. 20.362; należy przypuszczać, że w tem prócz kosztów robocizny zawarte są i koszty materiałów, jak żwir i kamień. Przewaga w dostarczeniu materiału przez wieś czy dwór na budowę remiz i świetlic będzie zależała od konstrukcji projektowanych budowli: jeżeli mają one być drewniane, to ciężar materiałowego zaopatrzenia spadnie na dwory, jeżeli zaś murowane z kamienia czy betonu, to wydobywać i dostarczać większą część materiałów będzie wieś.

Z innych naturalij dwory dały żyta na sumę 340 zł., drzewa opałowego na zł. 320 i samochód dla straży za zł. 400.

Zrozumiałem jest, że wybrane do wykonania zadania na rachunek należącej składki ogniowej muszą mieć charakter przeciwogniowy. Trzy z nich wybija ją się na czoło: 1) budownictwo strażackie, 2) zaopatrzenie osiedli w wodę na cele przeciwpożarowe i 3) dostosowanie dróg do potrzeb akcji ratunkowej.

Na budownictwo strażackie w omawianej akcji użyto robocizny i materiałów budowlanych na sumę 20.362 zł., t. j. 16,4%. Ile wykończono remiz i świetlic, tego sprawozdania nie podają, natomiast stwierdzono, że prace zostały rozpoczęte i mniej lub więcej zaawansowane przy 10 remizach i 3 świetlicach. Drogą świadczeń naturalnych zostały uzupełnione i naprawione narzędzia pożarnicze na zł. 1.111.

Akcja zaopatrzenia osiedli w wodę gaśniczą wyraziła się w budowie stawów pożarniczo-rybackich i kopaniu studzien. Stawów zbudowano około 11 i pogłębiono jedną sadzawkę. Przeciętny koszt stawu wynosił około 150 — 200 zł. Natomiast pogłębienie sadzawki kosztowało 1.395 zł., musiała to być wyjątkowej wielkości sadzawka. Studzien wykopano 26.

Koszt jednej studni wynosił od 10 zł. (najprymitywniejszych) do 335 zł. głębokiej o 17 cembrowinach, z nakryciem i kołowrotkiem.

Dostosowanie dróg do potrzeb pożarniczej akcji ratunkowej polega głównie na uporządkowaniu wyjazdów z remiz strażackich oraz dojazdów do rzeczek, stawów i sadzawek. Nieraz mogą to być bardzo poważne prace, zwłaszcza przy bagnistych dojazdach do zbiorników wody. Prac drogowych podług wskazań ochotniczych straży poż. wykonano na 23.000 zł.

t. j. 18,6% ogólnej sumy odrobku. Na reperację zaś lub budowę dróg gminnych, powiatowych i wojewódzkich zużyto zaległej składki ogniowej na sumę 73.164 zł. t. j. 59,1%. Razem na drogi zużyto 77,7%.

Przedstawiona akcja miałaby większe powodzenie, gdyby zainteresowano nią ochotnicze straże pożarne, bo właściwie strażacy winni być inicjatorami szeregu zadań i prac poszczególnych i ich czołowymi wykonawcami.

J. Pikiel.

## Z wędrówek samorządowca po Kraju

### Pechowe miasto

Międzychód, położony kilka kilometrów od niemieckiej granicy, można nazwać miastem, które w całym tego słowa znaczeniu ma pecha. Przed wojną miasteczko przemysłowe, związane handlem z okolicą zamożną, przez ustalenie granicy straciło po niemieckiej stronie stałych gości licznych zakładów gastronomicznych i handlowych. Ciche i puste są obecnie porządnie brukowane ulice Międzychodu, położonego nad Wartą i malowniczym jeziorem, otoczonym sosnowymi lasami.

Ożywiło się nieco życie w Międzychodzie, gdy przed kilku laty Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych wybudował gmach wypoczynkowy dla pracowników. Miasto, pragnąc umilić kuracjom pobyt, wybudowało znacznym kosztem plażę i restaurację nad jeziorem, licząc, iż przeszło setka mieszkańców wypoczynkowego domu wniesie trochę życia do miasta, a gotówki do sklepów. Złudne atoli były nadzieje obywateli międzychodzkiech. Zmieniły się rządy w Z. U. P. U. na komisaryczne, które zlikwidowały wybudowany dom wypoczynkowy, rozmieszczając kuracjuszy w Zakopanem i Krynicy. I pozostały tylko w Międzychodzie nowe ruiny, świadczące o bałaganie, panującym w centrali instytucji, która, operując społecznie funduszami, powstałymi z pracowniczych składek, winna była dbać o to, aby nie marnować tysięcy na budowę gmachu bezużytecznie stojącego i nie utwierdzać pogranicznych Niemców w mniemaniu, że w Polsce i dotychczas jest przysłowiowa zła gospodarka.

Zostały przeto wśród obywateli międzychodzkiech zawiedzione nadzieje, a miastu długi, zaciągnięte na budowę plaży i restauracji.

Wogóle Międzychód należy do miejscowości pechowych. Przekonał się o tem nawet niejaki Tielz, przed wojną mieszkaniec Międzychodu, który własnym kosztem wybudował wspaniałą kąpielnię z łaźnią parową, kąpielą elektryczną i natryskami, pragnąc widocznie, aby obywatele zażywali kąpeli nie tylko w jeziorze. Ale ponieważ międzychodowianie widocznie są antysemitami, a ów filantrop był moźszowego wyznania, przeto obywatele podawemu kąpielnię się w jeziorze, a nieczynne wspaniałe kąpielisko

licznymi oknami spogląda na zbudowaną również przez owego hojnego Tielza dużą halę, wyposażoną w różne przyrządy gimnastyczne, położoną obok ładnego boiska.

Stoją więc w miłym mieście Międzychodzie prawie, że bezużytecznie zakład kąpielowy i hala gimnastyczna o powierzchni 300 m.<sup>2</sup>, a równocześnie pewno w stolicy jakaś organizacja myśli nad tem, w jakiejby miejscowości wybudować podobne urządzenia.

Powiat międzychodzki należy do najmniejszych w Polsce, gdyż posiada zaledwie 30 tysięcy ludności, w czem Niemcy stanowią 11% ogółu mieszkańców. O ile chodzi jednak o własność ziemską, to żywioł niemiecki jest silniejszy, gdyż 40% nieruchomości ziemskiej jest w rękach niemieckich. Niemcy są doskonale zorganizowani ekonomicznie, posiadają swoje instytucje kredytowe i gospodarstwa niemieckie są wzorowe. Pomimo nielicznej ludności polskiej Powiatowa Komunalna Kasa Oszczędności rozwija się dobrze, a wkłady oszczędnościowe wynoszą przeszło 400 tysięcy zł. t. j. więcej, aniżeli w dużych terytorjalnie powiatach innych dzielnic Polski. Samorząd powiatowy, którego cała działalność ogranicza się do opłacania administracji, utrzymywania dróg i pokrywania wydatków za 31 umysłowo chorych, jest mało zadłużony. Wydział Powiatowy, operując rocznymi dochodami, przenoszącymi 200 tysięcy złotych, wiele zdziałać nie może, a potrzeby powiatu są znaczne, chociażby w dziedzinie oświaty pozaszkolnej, która ze względu na pograniczne położenie powiatu ma ogólnopństwowe znaczenie.

Nie można stosować miana miasta pechowego do drugiego miasteczka powiatu międzychodzkiego Sierakowa.

Miasto to bowiem osiągnęło swego rodzaju rekord, obdłużając się w wysokości 1200% rocznych dochodów budżetowych.

Należy stwierdzić, że burmistrz Sierakowa posiadali ministerjalne głowy, skoro pod czujnym okiem władzy nadzorczej w Poznańskim Urzędzie Wojewódzkim potrafili jednak tyle długów narobić.

G.



## Ze Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej

### WYSTAWA TURYSTYCZNO - UZDROWISKOWA.

Do Wydziałów Powiatowych, zainteresowanych ruchem letniskowym, Związek Powiatów wystosował następujący okólnik z dnia 12 b. m.:

„W dniach od 15 sierpnia do 6 września b. r. odbędzie się w Krakowie wystawa Turystyczno-Uzdrowiskowa, urządzona przez Ligę Popierania Turystyki, Związek Uzdrowisk Polskich, Zarząd Miejski w Krakowie, Izbę Przemysłowo-Handlową, Izbę Rolniczą, Izbę Rzemieślniczą oraz organizacje przemysłu ludowego i chałupniczego. Wystawa będzie się mieścić w gmachu Akademii Górniczej przy Al. Mickiewicza i obejmuje ekspozycje, dotyczące turystyki, uzdrowisk, letnisk, komunikacji, przemysłu turystycznego, ludowego i chałupniczego.

Dla małych letnisk, które — rozsiane w imponującej już liczbie po całej Polsce — nie są znane, jako całość szerszemu ogółowi, jest to niewątpliwie dogodna okazja do zbiorowego wystąpienia.

Pozatem powiatowe związki samorządowe, gminy i gromady będą mogły — zdaje się — po raz pierwszy przedstawić swoje prace w dziedzinie przygotowania terenu dla ruchu letniskowo-turystycznego.

Z tych względów Związek Powiatów zamierza wziąć udział w Wystawie oraz zachęcić wszystkie zainteresowane sprawami letnisk i turystyki Powiaty do wzięcia udziału i dostarczenia ekspozycji.

W związku z tem prosimy WPanów o zawiadomienie nas do 20 czerwca r. b.:

1) Jakie tamtejszy Powiatowy Związek Samorządowy obejmuje letniska (poza uzdrowiskami o charakterze użyteczności publicznej), które z nich mają prawo pobierania opłat na zasadzie art. 40a ustawy uzdrowiskowej i jak przedstawia się podział letnisk w Powiatowym Związku Samorządowym na grupy, przewidziane w wydanej ostatnio Instrukcji dla Samorządowych Komisji Letniskowo-Turystycznych (str. 7), przesłanej WPanom przez Związek.

2) Czy WPanowie byliby skłonni wziąć udział w Wystawie, przedstawiając stan letniska w całym powiecie, czy też przez zainteresowane letniska, występując na własną rękę.

3) W wypadku zadeklarowania wzięcia udziału w Wystawie, czy i jakie materiały mogliby WPanowie przesłać na Wystawę, biorąc pod uwagę zdjęcia fotograficzne, wydawnictwa, mapy, plany, stare dokumenty, obrazy, stare sztychy, modele, wykresy i t. p.

4) Jakie dane, odnoszące się do frekwencji z ostatnich lat w poszczególnych letniskach i w całym powiecie, oraz, jakie inne dane mogliby WPanowie przesłać Komitetowi Wystawy dla wykonania wykresów i modeli.

W zbieraniu materiałów należy się kierować wspomnianą wyżej Instrukcją, która w zał. 1 (str. 14) podaje schemat wiadomości o letniskach, ich warunkach przyrodzonych, atrakcyjnych i osobliwościach, warunkach i urządzeniach sportowo-turystycznych,

urządzeniach kulturalnych i rozrywkowych, komunikacji, zabudowie, cenach, stosunkach sanitarnych i urządzeniach użyteczności.

5) Dla których letnisk byliby WPanowie skłonni wypełnić powyższe arkusze „Katastru miejscowości letniskowych“, celem umieszczenia ich na Wystawie, jako wzorowego informatora, oraz czy jest możliwość przesłania pewnej ilości w tym samym celu kart „Rejestru pomieszczeń letniskowych“.

Zaznaczamy, że zebrane karty będą stanowiły zawiązek biura informacyjnego małych letnisk w jednym z dużych środowisk Polski.

6) Czy i gdzie są zorganizowane komisje letniskowo-turystyczne (Powiatowe, Gminne, Gromadzkie) wraz z punktami obsługi informacyjno-kwaterunkowej.

Na podstawie tych danych (Związek otrzymał je już z niektórych powiatów) zostaną sporządzone mapy i wykazy, przedstawiające sieć tychże placówek w Polsce.

Z naszej strony zaznaczamy, że gotowi jesteśmy pokryć wszelkie koszty, związane z urządzeniem stoiska oraz z opieką nad ekspozycjami w czasie trwania Wystawy. Ze względu na znaczne koszty, jakie to pociągnie, WPanowie musieliby sami pokryć wpisowe w wysokości zł. 10.— (opłat za metraż niema) oraz koszty przygotowania i transportu ekspozycji na Wystawę i spowrotem, o ile WPanowie zażądata zwrotu.

Do pisma niniejszego załączamy Regulamin Wystawy oraz kartę zgłoszenia, którą prosimy po ewentualnym podpisaniu przesłać do Związku Powiatów.

Wymienione wyżej karty dla miejscowości i pomieszczeń letniskowych są do nabycia w Samorządowym Instytucie Wydawniczym, Warszawa, Miodowa 6.

Bliższe szczegóły, dotyczące technicznego wykonania ekspozycji, prześlemy WPanom po otrzymaniu odpowiedzi na niniejsze pismo“.

### PROPAGANDA LETNISK PRZEZ ZWIĄZKI SAMORZĄDOWE.

Do Wydziałów Powiatowych, zainteresowanych ruchem letniskowym, Związek Powiatów wystosował w dn. 12 b. m. okólnik treści następującej:

Niektóre Związki Samorządowe, obejmujące obszary o charakterze letniskowym i turystycznym, podejmują na żądanie ludności akcję propagowania tych obszarów. Akcja ta, prowadzona najczęściej przez samorządowe Komisje letniskowo-turystyczne, jest istotnie pożądaną i pożyteczną, szczególnie tam, gdzie brak zainteresowania w tym kierunku ze strony specjalnych organizacji i instytucji.

Dla ułatwienia tej pracy podajemy następujące wskazówki:

I. Przy wydawaniu prospektów reklamowych, a w szczególności przy ich redagowaniu należy unikać następujących najczęściej popełnianych błędów:

a) przeładowania tekstu frazesami przy małej ilości faktów, dat i danych konkretnych;

b) mieszania wiadomości o charakterze trwałym i zasadniczym (położenie, dane historyczne, geograficzne) z wiadomościami, których aktualność jest chwilowa (ceny, połączenia kolejowe) i które wobec tego należałoby umieszczać na osobnej wkładce corocznie zmienianej;

c) braku uwypuklenia i uwydatnienia rzeczy najciekawszych, które propagowany rejon odróżniają od innych;

d) mało przejrzystego układu;

e) słabych zdjęć fotograficznych, t. j. nieodpowiednich dla reprodukcji lub szablonowych, nie charakterystycznego nie dających.

II. Jak wykazały liczne doświadczenia, projekt wydawnictwa, które ma się rozchodzić w tysiącach egzemplarzy, wymaga współdziałania fachowców. Wobec stwierdzonej już w szeregu wypadków takiej potrzeby, weszliśmy w porozumienie z fachowcami w dziedzinie turystyki, którzy na warunkach poniżej podanych podejmą się przejrzania projektu wydawnictwa propagandowego, sprawdzenia podanych w nim danych historycznych, geograficznych, usunięcia braków i dokonania potrzebnych poprawek.

Warunki korzystania z pośrednictwa fachowego przy wydawnictwach propagandowych są następujące:

a) za przejrzanie tekstu, poczynienie drobnych

poprawek, opłacałby wydawca kwotą od 5 — 20 zł.

b) za przygotowanie prospektu na podstawie dostarczonego przez wydawcę materiału w rodzaju dat, opisów, zależnie od wartości i przydatności tych materiałów — 20—60 zł.

c) dla związków samorządowych, które nie mogą nawet zebrać materiałów do prospektu, istnieje możliwość całkowitego zredagowania tekstu za cenę około 100 zł.

III. Akcja propagandy regionów turystycznych i uzdrowiskowych Polski jest prowadzona przez Wydział Turystyki Ministerstwa Komunikacji i Ligę Popierania Turystyki.

Obecnie dążymy do tego, by propaganda małych lotnisk została szarmonizowana z ogólną propagandą Polski, by korzystała z istniejącej sieci placówek kolportażu oraz by dla niektórych wydawnictw, podejmowanych przez Związki Samorządowe, uzyskać pomoc finansową.

Wyniki porozumienia Związku z wymienionymi Instytucjami podamy WPanom po ich ustaleniu.

Przesyłając powyższe informacje, prosimy WPanów o zgłaszanie się w tych sprawach bądź to do Centrali Związku Powiatów w Warszawie, Marszałkowska 81a, tel. 9.61.92, bądź do referatów Związku dla spraw lotniskowo-turystycznych:

1) w Stanisławowie, urząd wojewódzki, pokój 109,

2) w Krakowie, Marka 8, II piętro, tel. 102-95“.

## Sprawy bieżące

### INTERPRETACJA ART. 14 USTĘP (5) I ART. 65 USTĘP (4) USTAWY SAMORZĄDOWEJ.

W związku z zapytaniem jednego z Urzędów Wojewódzkich w sprawie rzekomej sprzeczności między art. 14 ustęp (5) i art. 65 ustęp (4) ustawy z dnia 23.III.1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorjalnego (Dz. U. R. P. Nr. 35, poz. 294), Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło pismem z dnia 26.V.1936 r., Nr. SS. 19a/60-2 co następuje:

„Art. 1-szy cyt. ustawy, ustęp (5) postanawia, że przepisy dotyczące gminy i organów gminnych stosuje się zarówno do gmin wiejskich, jak i miejskich, o ile z treści postanowień ustawy nie wynika inaczej. Skoro więc ustawa zawiera w pewnej materji przepisy specjalne dla gminy wiejskiej, ogólnie sformułowany przepis należy odnosić tylko do — gmin miejskich. W konkretnym przypadku do gmin wiejskich nie można w sprawach uregulowanych przepisami ust. (5) art. 14 ustawy samorządowej stosować art. 65 ustęp (4) tej ustawy. Z tego wynika, że miejscowe statuty pracownicze winny być zatwierdzane w gminach wiejskich nie przez wojewodów, lecz przez wydziały powiatowe.

Równocześnie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, nawiązując do pisma okólnego Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 12 września 1934 r. Nr. SS.

3399/1/p./34 w sprawie miejscowych przepisów pracowniczych w gminach wiejskich i miastach, prosiło o zalecenie daleko idącej powściągliwości i ostrożności przy zatwierdzaniu miejscowych statutów pracowniczych z uwagi na to, że projekty ustawy o służbie w samorządzie i o odpowiedzialności służbowej są wniesione do Izb Ustawodawczych i prawdopodobnie na najbliższej zwyczajnej sesji sejmowej t. j. w jesieni będą uchwalone.

Regulowanie tych zagadnień przez przepisy miejscowe byłoby więc w obecnych warunkach niepożądane“.

### ZWOLNIENIE SEKRETARZY GMINNYCH OD OBOWIĄZKU SPŁACANIA POŻYCZEK ZACIĄGNIĘTYCH W WYDZIALE POWIATOWYM PRZED OBJĘCIEM STANOWISKA.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wystosowało dnia 4.VI.1936 r. Nr. SS. 42/420-1 następujące pismo okólnie do Wojewodów województw południowych i zachodnich:

„Pewna ilość Wydziałów Powiatowych udzieliła kandydatom na nowych sekretarzy gminnych w województwach południowych i zachodnich pożyczek, aby im umożliwić ukończenie wojewódzkich kursów samorządowych.

Došlo do wiadomości Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, że sekretarze ci znaleźli się w ciężkiej sytuacji finansowej, gdyż szczupłe ich uposażenia

nie wystarczają na równoczesne pokrywanie kosztów utrzymania i spłatę wspomnianych pożyczek.

Ponieważ sekretarze, którzy ukończyli kursy wojewódzkie, stanowią niewątpliwie element bardzo wartościowy i dobrze wykwalifikowany oraz biorąc pod uwagę obecne ciężkie położenie finansowe tych sekretarzy, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych prosi Pana Wojewodę o zarządzenie, by Wydziały Powiatowe o ile możliwości zwolniły sekretarzy gminnych od obowiązku spłaty tych pożyczek albo przynajmniej rozłożyły je na bardzo niskie i dogodne raty.

#### ULGOWE EGZAMINA NA SEKRETARZY GMINNYCH DLA ABSOLWENTÓW STUDJUM ADMINISTRACYJNEGO WE LWOWIE.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po zestawieniu planu nauk na Studium Administracyjnym i Skarbowym przy Wydziale Prawa Uniwersytetu Jana Kazimierza z programem egzaminu praktycznego na stanowisko sekretarza gminnego, zakreślonym postanowieniami § 4 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 27 lutego 1934 r. w sprawie kwalifikacji sekretarzy gminnych (Dz. U. R. P. Nr. 18, poz. 144), pismem z dnia 9 maja b. r. Nr. SS. 40/29-1, uznało ukończenie Studium Administracyjnego i Skarbowego za wystarczające do ubiegania się o dopuszczenie do egzaminu ulgowego na stanowiska sekretarzy gminnych, o którym mowa w ostatnim ustępie § 5-ego wspomnianego rozporządzenia, pod warunkiem, że absolwenci tego Studium wykażą się jednocześnie, że z wynikiem dodatnim odbyli egzamin po III roku studjów prawniczych na jednym z uniwersytetów.

Zajmując tego rodzaju stanowisko, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych miało na uwadze, że plan nauk Studium nie wyczerpuje wszystkich przedmiotów (§ 4), od których absolwenci Studium składający egzamin ulgowy mają być zwolnieni, jak np. konstytucji, organizacji i zakresu działania władz administracji ogólnej, ustroju samorządu, prawa karnego. Przedmioty te natomiast, z wyjątkiem prawa i postępowania cywilnego, wchodzą w zakres studjów na II i III roku prawa.

#### W SPRAWIE USPRAWNIEŃ POBORÓW I EGZEKUCJI PODATKU GRUNTOWEGO I INNYCH NALEŻNOŚCI, PRZYPADAJĄCYCH OD DROBNYCH ROLNIKÓW.

W sprawie powyższej Ministerstwo Skarbu zastosowało do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz wszystkich Urzędów Skarbowych okólnik z dnia 26 maja 1936 r. L. D. V. 6505/1/36 (Dziennik Urz. Min. Sk z dn. 30 maja, poz. 472) treści następującej:

#### I.

„Pragnąc ułatwić w r. 1936 właścicielom gospodarstw rolnych do 15 ha (płatnikom indywidualnym) a w jednostkach zbiorowych wszystkim właścicielom gospodarstw (bez względu na obszar posiadanego

w nich gruntu) spłatę ciążących na nich należności, Ministerstwo Skarbu zarządza co następuje:

a) Do przymusowego ściągania I raty podatku gruntowego za rok 1936, przypadającej od wymienionych na wstępie rolników, przystąpią urzędy skarbowe dopiero po dniu 30 czerwca 1936 r.

W okresie tym (do 30 czerwca 1936 r.) upoważnia się zarządy gminne do poboru od wymienionych na wstępie rolników na podstawie: ksiąg bierczych (woj. południowe), list rozkładu i nakazów płatniczych (woj. centralne i wschodnie) i nakazów płatniczych (woj. zachodnie) I raty podatku gruntowego za rok 1936.

Pobrane w ciągu m. czerwca należności winny wpłacić zarządy gminne do kas urzędów skarbowych w dniach 16 czerwca i 1 lipca 1936 r.

b) Od wpłat, uskuteczonych przez wymienionych na wstępie rolników na poczet I raty podatku gruntowego za r. 1936 w terminie do dnia 30 czerwca 1936 r., i to zarówno do zarządów gminnych jak i do kas urzędów skarbowych, należy pobierać ulgowe odsetki za zwłokę, licząc od ustawowego terminu płatności. Postanowienie niniejsze nie uchyla przepisu odnośnie niepobierania odsetek przy inkasie podatku gruntowego na zasadzie okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 18 kwietnia 1936 r., o ile inkaso wskutek opóźnienia wymiaru będzie odbywało się jeszcze w czerwcu b. r.

c) Do egzekucji należności wierzycieli obcych, przypadających od wymienionych na wstępie rolników, na które tytuły wykonawcze wpłyną do urzędów przed dniem 30 czerwca 1936 r., przystąpią urzędy skarbowe równocześnie z egzekucją I raty podatku gruntowego za rok 1936.

#### II.

Celem zapobieżenia wystawianiu nadmiernej ilości tytułów na zbyt drobne zaległości Ministerstwo Skarbu zarządza:

1) Urzędy skarbowe przedsięwzją starania ewent. za pośrednictwem starostów, jako przewodniczących wydziałów powiatowych, aby zarządy gminne:

a) zamiast sporządzania i przesyłania urzędowi skarbowym wykazów zaległości w podatku gruntowym przyjęły na siebie obowiązek wystawiania tytułów wykonawczych na ten podatek, jeżeli to ze względu na prowadzenie przez zarząd gminny ksiąg bierczych podatku gruntowego lub dokonywanie poboru podatku na podstawie list rozkładu jest możliwe,

b) obejmowały jednym tytułem wykonawczym (koloru żółtego) wszystkie należności gminy, dojrzałe do egzekucji, a także zaległości w podatku gruntowym (p. a), o ile dotyczą one tego samego zobowiązania,

c) nie wystawiały tytułów wykonawczych w tych wypadkach, jeżeli łączna kwota wszystkich zaległości, które mogłyby być objęte poszczególnym tytułem, nie przekracza 8 złotych. Np.: płatnik zalega z I ratą podatku gruntowego wraz z dodatkiem komunalnym w kwocie 3 zł. 50 gr., z podatkiem wyrównawczym w kwocie 1 zł. 50 gr. i z opłatą szarwarko-

wą w kwocie 1 zł. 25 gr.; ponieważ łączna kwota zaległości wynosi 6 zł. 25 gr., tytułu wykonawczego nie należy wystawiać. Gdyby w powyższym przykładzie zaległa opłata szarwarkowa wynosiła 3 zł. 25 gr., łączna zaległość zatem 8 zł. 25 gr., tytuł wystawić można.

Na zaległości nieprzekraczające w sumie 8 zł. tytuł wykonawczy winien być wystawiony dopiero przy ściąganiu II raty podatku gruntowego za r. 1936.

Tytułem, wystawionym przez zarządy gminne wbrew powyższym wskazówkom na kwoty mniejsze w sumie niż 8 zł., nie należy nadawać biegu, lecz zwracać je zarządom gminnym bez wciągania do ewidencji wzór Nr. 6 R.

2) Zasady wyłuszczone powyżej w punktach b) i c) obowiązują również urzędy skarbowe przy wystawianiu tytułów na I ratę podatku gruntowego wraz z dodatkiem komunalnym za r. 1936 w tych wszystkich wypadkach, gdy wystawianie tytułów przez zarządy gminne okaże się niemożliwe wskutek nieprowadzenia przez nie ksiąg bierczych lub z innych przyczyn.

To też urzędy skarbowe:

a) obejmą tym samym tytułem inne zaległości zobowiązanego (rolnika), a zwłaszcza zaliczkę na nadzwyczajną daninę majątkową z I grupy kontyngentowej za r. 1936,

b) wstrzymują się wystawieniem tytułów wykonawczych, o ile złączone w ten sposób zaległości u jednego zobowiązanego nie będą przekraczały 8 zł., a to do czasu płatności II raty podatku gruntowego za rok 1936.

Celem odszkodowania zarządów gminnych za prace, związane z wystawieniem tytułów wykonawczych na podatek gruntowy. Ministerstwo Skarbu przyznaje im wynagrodzenie w wysokości 2 grosze od każdego tytułu, obejmującego podatek gruntowy chociażby w połączeniu z innymi należnościami gminy, o ile tytuł wystawiony jest na kwotę, przekraczającą 8 zł.

Odszkodowanie to wypłaca gminom urzędy skarbowe z zaliczek na wydatki egzekucyjne na podstawie przedłożonych przez gminy rachunków, obejmujących ilość dostarczonych w poszczególnych dniach urzędowi skarbowemu tytułów, po sprawdzeniu tych rachunków i potwierdzeniu przez kierownika działu egzekucyjnego.

### III.

Wobec stwierdzenia w toku ostatnio przeprowadzonych inspekcji, że postępowanie, związane z wysyłaniem upomnień łącznych, przewidzianych w § 16 ust. 2 i 3 P. E. nadmiernie powiększyło czynności manipulacyjne działów egzekucyjnych urzędów skarbowych z poważnym uszczerbkiem dla właściwych czynności egzekucyjnych, Ministerstwo Skarbu zwalnia urzędy skarbowe z dniem 1 lipca 1936 r. od obowiązku wysyłania upomnień łącznych.

Celem jednakże złagodzenia ciężaru opłat za upomnienia w odniesieniu do rolników, wymienionych w części I niniejszego zarządzenia, Ministerstwo Skarbu obniża z dniem 1 lipca 1936 r. opłaty za upomnienia wysyłane do tych rolników:

1) przy należnościach, nie przekraczających 20 zł. — do kwoty 25 groszy od każdego tytułu,

2) przy należnościach ponad 20 zł. do 100 zł. — do kwoty 50 groszy od każdego tytułu.

Różnicę opłat za upomnienia do wysokości tych opłat, przewidzianej w tabeli do § 57 P. E., umarza Ministerstwo Skarbu na podstawie art. 123 Ordynacji Podatkowej (Dz. U. R. P. Nr. 14 z roku 1936, poz. 134).

W związku z niniejszym zarządzeniem uchyla Ministerstwo Skarbu okólnik z dnia 15 marca 1935 r. L. D. V. 8984/1/35 (Dz. U. R. P. Nr. 8, poz. 168) w sprawie uproszczenia postępowania egzekucyjnego w odniesieniu do drobnych rolników“.

#### ZATRUDNIENIE BEZROBOTNYCH W POW. MOGILEŃSKIM (WOJ. POZNAŃSKIE).

Wobec wzmagającego się na terenie powiatu bezrobocia, Wydział Powiatowy w Mogilnie opracował pewien plan zatrudnienia bezrobotnych. Ustalono przedewszystkiem, by rozpocząć jak najwcześniej prace na drogach. W projekcie przewiduje się zatrudnienie około 300 bezrobotnych dziennie przez przeciąg 50 dni, z dwukrotną zmianą w tygodniu, za wynagrodzeniem 2,50 zł. dziennie. Na prace drogowe na zatrudnienie bezrobotnych przeznaczają się ogółem 38.000 zł., z czego 15.000 zł. z budżetu powiatowego na zatrudnienie bezrobotnych w okresie zimy 1936/7, przyczem suma ta ma być zwrócona do budżetu przed zimą z wpływów zaległości podatkowych, następnie 10.000 z dotacji Funduszu Pracy na budowę drogi Strzelce — Rządkwini, 3.000 z zapomogi, przyznanej przez Wojewodę Poznańskiego i 10.000 zł. z wpływów na rzecz powiatu zaległych podatków i opłat.

#### URUCHOMIENIE LEKARSKIEJ PRZYCHODNI OBJAZDOWEJ W POW. PRUŻAŃSKIM (WOJ. POLESKIE).

Wydział Powiatowy w Prużanie postanowił uruchomić w powiecie lekarską przychodnię objazdową. Zasady, na której została oparta, są następujące:

1) przychodnię prowadzi lekarz, zaangażowany do tej pracy przez Przewodniczącego Wydziału Powiatowego; do pracy tej mogą być również pociągnięci lekarze, pozostający już w służbie Pow. Zw. Samorz.;

2) lekarz otrzymuje od Wydziału Powiatowego jedynie ryczałt na częściowe pokrycie kosztów przejazdu do siedziby urzędu gminnego w wysokości 5 zł. za jeden wyjazd; lekarz ma prawo pobierania na swoją rzecz opłat za udzielone na miejscu w czasie wyjazdu porady i opatrunki;

3) najwyższa norma opłaty, jaką wolno pobrać za poradę i drobny zabieg operacyjny przy zgłoszeniu się chorego do punktu wyznaczonego przez

lekarza wynosi 2 złote. Wysokość opłat za wszelkie czynności lekarskie poza wyznaczonym punktem pozostawia się do uznania lekarza;

4) daty i miejsca wyjazdów i przyjęć chorych ustala Przewodniczący Wydziału Powiatowego w porozumieniu z lekarzem.

#### BUDOWA DRÓG W POW. HRUBIESZOWSKIM (WOJ. LUBELSKIE).

Powiat hrubieszowski obchodził piękną rocznicę wybudowania setnego kilometra drogi bitej. Osiągnięta w ten sposób gęstość 6,3 klm. drogi bitej na 100 km.<sup>2</sup> powierzchni nie jest sama przez się imponującą cyfrą; jeśli się jednak zważy, że 17 lat temu powiat miał zaledwie 7<sup>3</sup>/<sub>4</sub> km. dróg bitych, nadmiar w bardzo złym stanie, to rzeczywiście osiągnięty wynik jest wielki. Największe nasilenie prac drogowych przypada na okres od 1926 r., w którym wybudowano 45 km. dróg państwowych kosztem 2676 tys. zł. oraz 38 km. dróg samorządowych, kosztem 2390 tys. zł. Obecnie powiat posiada 103 km. dróg o nawierzchni twardej (65 km. państwowych i 38 km. samorządowych); ogółem w powiecie znajduje się 115 km. dróg państwowych, 36 km. dróg wojewódzkich, 131 km. dróg powiatowych i 812 km. dróg gminnych, co razem czyni 1094 km. dróg publicznych.

Trudnością przy budowie dróg w powiecie jest zupełny brak materiałów kamiennych nawet na warstwy dolne nawierzchni oraz w znacznej pości powiatu także i piasku, który znajduje się w okolicy Bugu i musi być dowożony furmankami. W tych warunkach bruk z klinkieru lub kamienia (kostki bazaltowej lub granitowej) układane są na warstwie piasku. Bruk z kostki obrabianej nieregularnie, jako tańszej, z braku twardego podkładu wymaga co kilka lat przebrukowywania, jednak koszt konserwacji jest niższy niż przy nawierzchni z tłucznia. Koszt jednego kilometra takiej drogi, przy szerokości jezdni 5 m., wynosi około 45.000 zł., nie licząc robót ziemnych, budowy mostów i przepustów, wywłaszczenia i t. p.

Od r. 1930, wobec ograniczenia środków pieniężnych na budowę dróg, rozpoczęto stosowanie na szerszą skalę szarwarku. W r. 1935/6 wartość świadczeń szarwarkowych dosięgła już 34% kosztów budowy dróg. Ogółem świadczenia szarwarkowe na budowę dróg powiatowych w ostatnich sześciu latach przedstawiają wartość 98.000 zł. Ponadto wykorzystano zaległości w opłatach drogowych, które pozwolono ludności likwidować robocizną. Wartość tych świadczeń w ciągu ostatnich 6 lat wyniosła 138.000 zł.

#### BIBLIOTEKI POWIATOWE T. S. L. W ZACHODNIEJ MAŁOPOLSCE.

Pod koniec 1934 r. przystąpił Zarząd Główny T. S. L. do tworzenia bibliotek powiatowych T. S. L. we wszystkich powiatach Małopolski. Celem tej akcji było uporządkowanie dotychczasowej działalności w dziedzinie bibliotek ruchomych, decentralizację dotychczasowych poczynań w tej dziedzinie, oparcie akcji o powiat, jako naturalną jednostkę gospodarki

bibliotecznej, oraz objęcie planem wszystkich powiatów.

Organizację bibliotek powiatowych rozpoczęto od wyszukania bibliotekarzy i przeszkolenia ich na odpowiednich kursach. Na bibliotekarzy wybrano prawie wyłącznie nauczycieli. Następnie bibliotekarze przeszli w 1935 r. specjalny dwutygodniowy kurs biblioteczny, urządzony przez Kuratorium Okr. Szkolnego.

Podstawą księgozbiorów bibliotek powiatowych stały się książki, dostarczone przez Zarząd Główny T. S. L., następnie w niektórych powiatach zasoby dotychczasowych bibliotek ruchomych, wreszcie w kilku wypadkach dary władz szkolnych i różnych instytucyj.

Stan księgozbiorów 24 bibliotek powiatowych T. S. L. Zachodniej Małopolski przedstawiał się w dn. 31.XII.1935 następująco:

woj. krakowskie razem 27110 tomów, w tem:

|             |      |               |      |
|-------------|------|---------------|------|
| 1. Biała    | 1390 | 9. Mielec     | 1334 |
| 2. Bochnia  | 1595 | 10. Myślenice | 1479 |
| 3. Brzesko  | 1197 | 11. Nowy Sącz | 2577 |
| 4. Chrzanów | 658  | 12. Nowy Targ | 1171 |
| 5. Dąbrowa  | 523  | 13. Ropczyce  | 583  |
| 6. Jasło    | 958  | 14. Tarnów    | 3744 |
| 7. Gorlice  | 1126 | 15. Wadowice  | 1380 |
| 8. Kraków   | 5668 | 16. żywiec    | 1727 |

woj. lwowskie razem 8780 tomów, w tem:

|                |      |                |      |
|----------------|------|----------------|------|
| 17. Brzozów    | 520  | 21. Przeworsk  | 358  |
| 18. Kolbuszowa | 1538 | 22. Nisko      | 1565 |
| 19. Krosno     | 646  | 23. Rzeszów    | 2752 |
| 20. Łańcut     | 615  | 24. Tarnobrzeg | 786  |

Ogółem w ciągu roku 1935 zasoby bibliotek powiatowych powiększyły się w powiatach woj. krakowskiego o 12511 tomów, woj. lwowskiego — o 7761 tomów (z początkiem 1935 r. było tylko 1019 tomów w jednym powiecie, mianowicie Kolbuszowie).

Mimo okresu prac organizacyjnych, biblioteki powiatowe obsłużyły w ciągu 1935 r. 455 punktów bibliotecznych. Ogólna liczba wypożyczonych biblioteczek wyniosła 586. Na jedną bibliotekę powiatową przypadło przeciętnie 19 punktów bibliotecznych i 24 — 25 wypożyczonych biblioteczek.

Ogólna ilość książek wypożyczonych z bibliotek powiatowych wyniosła w 1935 r. 33.358 tomów (przeciętnie 57 tomów w jednym komplecie).

#### ORGANIZACJA MIĘDZYKOMUNALNEGO ZWIĄZKU OPIEKI SPOŁECZNEJ WOJ. WOŁYŃSKIEGO.

Kosztem wszystkich powiatowych związków samorządowych i miast wydzielonych woj. wołyńskiego uruchomiony został zakład opiekuńczy w Zimnem oraz w budowie znajduje się prewentyjrium w Klewaniu; do ukończenia tego ostatniego potrzeba jeszcze około 100.000 zł. Zakłady te ma objąć Związek Międzykomunalny Opieki Społecznej. Do czasu powołania Związku Międzykomunalnego sprawą uruchomienia i prowadzenia zakładów zająć się ma Komitet Organizacyjny, złożony z Przewodniczących Wydziałów Powiatowych w Równem, Włodzimierzu i Łucku.

### NOWA TARYFA OPLAT TARGOWISKOWYCH I RZEŹNYCH W WARSZAWIE.

W ramach podjętej przez Rząd akcji, zmierzającej do zmniejszenia rozpiętości cen, płaconych przez konsumenta za mięso oraz otrzymywanych przez rolnika za żywca, między innymi przez zniżkę opłat targowiskowych i rzeźnych, także Zarząd Miejski w Warszawie przeprowadził z dniem 1.IV.1935 r. reorganizację taryfy tych opłat i zmodyfikował ją w kierunku pobierania opłat od wagi zwierząt, a nie od sztuki — jak stosowano uprzednio, przytem również częściowo obniżono opłaty. Następnie z dniem 1.III.1936 r. Zarząd Miejski wprowadził w życie nową taryfę opłat pobieranych na targowiskach, w rzeźniach, za badanie mięsa przywozowego oraz za inne usługi i świadczenia. Konstrukcja poprzednio obowiązującej taryfy utrudniała zainteresowanym orientację co do łącznej wysokości opłat, jakie pobierano na targowiskach i w rzeźni. Nowa taryfa oparta została na scaleniu rozdrobnionych opłat za poszczególne świadczenia w jedną globalną stawkę oraz uwidoczniło, jakie opłaty ponosi sprzedawca żywca, a jakie nabywca. Stawki opłat w nowej taryfie uległy obniżeniu — przede wszystkim w drodze przejęcia i wykonywania na koszt rzeźni niektórych świadczeń, za które poprzednio pobierano opłaty (spedycja, oczyszczanie jelit i t. p.).

Stawki opłat, pobieranych na targowisku zwierząt hodowlanych, uległy zniżce, a mianowicie: za konie i osły z 3 zł. na 2,50 zł., za bydło rogate — z 2,50 zł. na 2 zł., za trzodę chlewną — z 1,50 zł. na 1 zł.; za zwierzęta mniejsze, np. cielęta, owce, kozy i t. p., opłaty targowiskowe całkowicie skasowano.

Zestawienie opłat targowiskowych i rzeźnianych za zwierzęta, nabyte na targowisku warsz., oraz za zwierzęta nabyte poza Warszawą (t. zw. towar własny) celem ubicia w Warszawie.

(W grosz. za 1 kg. żywca).

|                                      | Bydło rogate   |                | Bukaty         |                | Cielęta        |                | Trzoda chlewna |     |
|--------------------------------------|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|----------------|-----|
|                                      | z targ. własny | z targ. własny | z targ. własny | z targ. własny | z targ. własny | z targ. własny | z targ. własny |     |
| Opłata targowisk. obciąż. sprzedawcę | 0.8            | —              | 1.5            | —              | 2              | —              | 1.3            | —   |
| Opłata rzeźna obciążająca nabywcę    | 3.1            | 5              | 5.4            | 8.2            | 7.8            | 11.3           | 5.7            | 8.3 |
| Łączna opłata                        | 3.9            | 5              | 6.9            | 8.2            | 9.8            | 11.3           | 7              | 8.3 |

Efektywne zniżki obciążeń wynoszą: dla bydła rogatego ok. 10%, dla cieląt — ok. 20% ogólnej sumy dotychczasowych stawek, a dla trzody chlewnej ok. 3%. Za dostarczenie soli i czynności w magazynie skór pobiera się dodatkowo za każdą skórę bydłą zł. 1.40.

Zrózniczkowanie opłat rzeźnych, pobieranych za zwierzęta, nabyte na targowiskach warszawskich i pobieranych za zwierzęta dostarczone z poza miasta, celem ubicia w Warszawie na własny rachunek sprowadzającego (t. zw. towar własny), na nieko-

rzyć tych ostatnich, jest uprzywilejowaniem towaru rzeźnego, zakupionego na miejscu. Wprowadzono ponadto znaczne zniżki opłat targowych za zwierzęta wyprowadzane z targowisk warszaw. na inne targowiska lub do innych rzeźni oraz w opłatach rzeźnych za zwierzęta bite na eksport.

Opłaty za mięso przywozowe pobierane są według następujących zasad:

Stawki za mięso przywozowe, podlegające ponownemu badaniu, pozostały bez zmian; natomiast opłaty za mięso przywozowe, podlegające tylko sprawdzeniu (jako, że pochodzi z uboju, dokonywanego pod nadzorem weterynaryjnym) są następujące:

|   | Wołowina | Bukacina | Cielęcina | Wieprz. | Baranina |
|---|----------|----------|-----------|---------|----------|
| Cała tusza                              | 11.20    | 6.90     | 3.50      | —       | —        |
| ½ cięta wzdłuż                          | 6.70     | 4.10     | 2.30      | 3.25    | —        |
| ¼ przednia                              | 4.30     | 2.15     | 1.70      | —       | 0.38     |
| ¼ zadnia                                | 2.15     | 2.15     | 1.25      | —       | 0.38     |
| podroby dostarczone oddzielnie od tuszy | 3.50     | 0.75     | 0.75      | —       | —        |

Oprócz tego pobiera się dodatkowe opłaty za tusze, względnie połówki dostarczone w skórze (wołowina — 1,40, bukacina — 1.—, cielęcina — 0,80 lub 0,50).

Dla mięsa przywozowego, dostarczonego przez rolników lub organizacje rolnicze wprowadzono 20% ulg w opłatach za badanie mięsa przywozowego.

### MIĘDZYNARODOWY KONGRES MIAST.

W dniach od 8 do 13 czerwca odbył się w Berlinie Międzynarodowy Kongres Miast, poprzedzony Wystawą p. n. „Gmina Niemiecka“. Na Kongres wyjechała delegacja Związku Miast Polskich w składzie przeszło 30 osób oraz dyrektor dep. sam. w M. S. Wewn. p. Zbikowski, prezes Zw. Rew. Samorządu Teryt. dr. M. Z. Jaroszyński, dyrektor Funduszu Pracy p. inż. Ponikiewski, nacz. wydz. w Min. Skarbu Iwanka.

Przedmiotem obrad Kongresu były następujące zagadnienia: 1) walka gmin z bezrobociem, 2) działalność kulturalna gmin oraz referat sprawozdawczy o stanowisku nauk komunalnych w nauczaniu i badaniach naukowych. Z ramienia Związku Miast Polskich zgłoszony został referat p. t. „Zarys rozwoju walki z bezrobociem w Polsce“.

### WPLYW ODDŁUŻENIA NA SYTUACJĘ FINANSOWO-BUDŻETOWĄ MIAST.

Biuro Centralnej Komisji Oszczędnościowo-Oddłużeniowej dla Samorządu opracowało pierwsze prowizoryczne zestawienia wyników akcji oszczędnościowo-oddłużeniowej do dnia 31 marca r. b.

Na ogólną ilość 4.010 związków samorządowych zgłosiło się do oddłużenia 1.514 związków, w tem 407 miast na ogólną ilość 603. Centralna Komisja Oszczędnościowo - Oddłużeniowa powzięła decyzje o ulgach w spłacie zobowiązań 97 miast, załatwiła zatem

około 24 proc. ogólnej ilości otrzymanych i spodziewanych wniosków miast. Oczekuje więc na decyzje oddłużeniowe jeszcze 310 miast, czyli 76 proc. zgłoszonych do oddłużenia.

Zadłużenie objętych już ulgami w spłacie zobowiązań 97-miu miast wynosiło w chwili rozpatrywania wniosków oddłużeniowych 52.497.213 zł., w tem na długi długoterminowe przypada 33.936.931 zł., na krótkoterminowe — 10.547.949 zł. oraz na natychmiast płatne zobowiązania — 7.985.333 zł.

Suma budżetów zwyczajnych tych miast na rok 1936/37 wynosi 10.346.893 zł., zadłużenie więc przed akcją oddłużeniową wynosiło przeciętnie — 507 proc. budżetu. Jest to stosunek znacznie gorszy, niż u innych rodzajów związków samorządowych, zadłużenie bowiem powiatowych związków samorządowych wynosi około 320 proc., zaś gmin wiejskich około 219 proc. budżetów, już po uwzględnieniu znacznej zniżki dodatku do państwowego podatku gruntowego.

Centralna Komisja Oszczędnościowo - Oddłużeniowa umorzyła 42.306.561 zł. należności wierzycieli publiczno - prawnych. W postępowaniu przed wojewódzkimi komisjami oszczędnościowo - oddłużeniowymi będzie prawdopodobnie umorzona 2.614.161 zł. należności wierzycieli prywatno - prawnych, co łącznie daje kwotę 44.970.722 zł., a więc około 45 proc. całego zadłużenia tych 97 miast. Pozostałe zadłużenie zostało uporządkowane przez rozłożenie spłaty na

szereg lat przez obniżenie oprocentowania i zawieszenie na okres czasu do lat 5-ciu spłaty zobowiązań długoterminowych.

#### PLAN PRACY GŁÓWNEJ TARGOWISKOWEJ KOMISJI NADZORCZEJ.

Powołana rozporządzeniem z dnia 26.II.1936 r. (Dz. U. R. P., poz. 160) Główna Targowiskowa Komisja Nadzorcza odbyła pierwsze posiedzenie w dniu 6 maja r. b. W skład Komisji wchodzi przedstawiciele samorządu gospodarczego i terytorjalnego. Plan pracy Komisji na najbliższą przyszłość obejmuje: 1) współpracę w organizowaniu komisji okręgowych i lokalnych; 2) organizację komisji notowań cen; 3) zorganizowanie informacji o stanie rynku mięsnego i cenach; 4) prace nad zwołaniem Zjazdu prezesów komisji okręgowych i inspektorów; 5) podjęcie prac nad zbadaniem i złożeniem sprawozdań co do: a) opłat targowych, b) braków w zakresie urządzeń techniczno-handlowych i organizacji targowiska, c) częstotliwości targów i rozmieszczenia targowisk z punktu widzenia potrzeb handlu, d) skompletowania przepisów regulaminowych na targowiskach, e) czy istniejące przepisy są wykonywane, f) nomenklatury w zastosowaniu praktycznym, g) ograniczenia handlu domokrajnego.

## Wiadomości gospodarcze

### KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 9. VI. 1936 r.).

1 dol. St. Zjedn. — 5.33 zł. — 5.30 zł.  
100 frank. szwajc. — 172.34 zł. — 171.66 zł.  
1 funt. szterl. — 26.72 zł. — 26.58 zł.  
100 frank. franc. — 35.08 zł. — 34.94 zł.

### PAPIERY PROCENTOWE.

(Notowania z dnia 9. VI. 1936 r.).

4 proc. pożyczka inwestycyjna — zł., 3 proc. poż. państw. budow. — zł., 4 proc. państwowa poż. premijowa dolarowa zł. 50.50, 8 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 94 zł. (w złotych w złocie = 161.68 zł. obieg.). 8 proc. obligacje Banku Gospodar. Krajowego 94.00 zł. (w zł. w złocie =

161.68 złotym obieg.). 7 proc. Listy Zastawne Banku Gospodarstwa Krajowego 83.25 zł. 7 proc. obligacje Banku Gospod. Krajow. 83.25 zł. 8 proc. Listy Zastawne Banku Rolnego 94.00. 7 proc. Listy Zastawne Bank. Roln. 83.25; 4½ proc. Listy Zastawne Ziemskie zł. 45.25 — 45.63

Akcje Banku Polskiego 106.00 zł.  
Kurs urzędowy 1 grama czystego złota 5.9244 zł.

### CENY ZBOŻA.

(Ceny za 100 kg. franko stacja załadowania).

W dn. 9. VI. 1936 r. Warszawa.

Zyto 15.00 — 15.50 zł.  
Pszenica 24.00 — 24.50 zł.  
Jęczmień 15.50 — 15.75 zł.  
Owies 16.25 — 16.50 zł.

## Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Gminnych woj. wołyńskiego zapytuje:

1. Pracownik został delegowany na 1 dzień. Wyjazd nastąpił ze zwykłego miejsca zamieszkania o godz. 2 rano, powrót zaś o godz. 23, a więc jest niepełne 24 godzin, a więcej niż 6 godzin w delegacji, i na porę nocną między 21 — 6 godz. przypada 6 godzin. Czy w tym wypadku będzie przysługiwała djeta cała, czy też tylko połowa djety.

2. Jak rozumieć porę nocną pomiędzy godziną 21 a 6-tą, czy rozumieć należy w ten sposób, że 6 godzin musi być bez przerwy w porze nocnej

i w tym wypadku już będzie się należała cała djeta, czy też może być przerwa na porę dzienną.

*Odpowiedź:* § 5 ust. 1 lit. b Rozp. Rady Min. z dnia 17.IX.1927 r. (jednolity tekst Dz. U. R. P. Nr. 71 poz. 651 ex 1932 r.) należy rozumieć w ten sposób, iż cała djeta należy się tylko w tym wypadku, gdy pobyt poza zwykłym miejscem służbowym przypada na porę nocną między 21-szą a 6-tą godziną i w tej porze nocnej trwa dłużej niż 6 godzin, przyczem bez znaczenia jest okoliczność, czy ten okres nocny ponad 6 godzin przypada na jedną noc, czy też na dwie noce po sobie następujące. Na-

tomiast ważne jest postanowienie, iż pobyt w porze nocnej musi trwać, jak wyżej podaliśmy, dłużej niż 6 godzin, a więc przynajmniej 6 godzin + 1 minuta.

O ile zatem w konkretnym wypadku, bądź wyjazd nastąpił przynajmniej 1 minutę przed 2-gą godziną, bądź też powrót miał miejsce 1 minutę po 23-ej godz., to należy się cała djeta.

2. *Pytanie:* Jeden z Wydziałów Powiatowych woj. poleskiego zapytuje: czy gminy wiejskie mogą opodatkowywać nadleśnictwa państwowe podatkiem od prawa polowania za tereny, będące własnością Skarbu Państwa, na których polują funkcjonariusze państwowi (leśni), względnie odbywają się polowania reprezentacyjne.

*Odpowiedź:* Art. 19 ustawy z dnia 11.VIII.1923 o tymcz. uregul. finansów komunalnych (jednolity tekst — Dz. U. R. P. Nr. 106, poz. 884) upoważnia gminy wiejskie i miejskie do poboru podatku od wykonywania prawa polowania na mocy prawa własności gruntu, dzierżawy prawa polowania lub innego tytułu prawnego. Ustawa obciąża zatem tym podatkiem bez wyjątku wszystkich właścicieli gruntów, stanowiących samoistny okręg łowiecki, a więc tem samem nie zwalnia od tego obowiązku również Państwa.

Zasadzie tej nie przeczy § 97 Rozp. Min. Spr. Wewn. z dn. 23.XI.1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 113, poz. 937), wedle którego zarządy okręgowe lasów państwowych mają zainteresowane gminy zawiadomić o wypuszczeniu w dzierżawę terenów łowieckich, celem umożliwienia tym gminom opodatkowania dzierżawców, gdyż jest to przepis porządkowy, mający na celu ułatwienie gminom gospodarki finansowej oraz bynajmniej nie ogranicza on obowiązku podatkowego jedynie od dzierżawców terenów łowieckich w lasach państwowych.

Zwolnienie od tego podatku byłoby zgodnie z § 96 tegoż rozporządzenia uzasadnione tylko w tym wypadku, gdyby posiadacz prawa polowania zupełnie tego prawa nie wykonywał, ponieważ w myśl ustawy dla powstania obowiązku podatkowego wymagane jest „wykonywanie“.

Jeżeli natomiast w lasach tych urządzane są polowania zbiorowe i to z udziałem osób postronnych, nie należących do administracji leśnej, które zatem nie mogą być uważane za spełnianie obowiązków służbowych lub korzystanie ze swych praw przez funkcjonariuszów leśnych, to w takim razie fakty takie należy uznać za wykonywanie prawa polowania przez właściciela gruntu t. j. Skarb Państwa, podlegające opodatkowaniu.

3. *Pytanie:* Jeden z Zarządów Gminnych woj. lubelskiego zapytuje:

Czy gmina jest obowiązana do opłacania porta pocztowego za przesyłkę korespondencji Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych, w sprawach wynikających z działalności tegoż Zakładu w zakresie ubezpieczenia przymusowego budowli od ognia.

Obecnie urzędy pocztowe odmawiają przyjmowania korespondencji P. Z. U. Wz. z naklejonemi znaczkami dla przesyłek urzędowych, a organa P. Z. U. Wz. nie przyjmują korespondencji dopłatnej, twierdząc, że do ponoszenia porta pocztowego są zobowiązane zarządy gminne.

*Odpowiedź:* Sprawa opłacania korespondencji między gminami, a P. Z. U. W. jest dotychczas przedmiotem sporu między P. Z. U. W., a organami pocztowymi.

P. Z. U. W. stoi na stanowisku, iż przesyłana przez gminy korespondencja winna być opłacana znaczkami używanymi dla urzędowych przesyłek listowych, podczas gdy organy pocztowe, mając w zakresie przesyłek urzędowych prawo kontroli, w razie stwierdzenia takiego porta w korespondencji do P. Z. U. W. kwestjonują je i domagają się pełnej opłaty pocztowej.

Dla uzasadnienia swego stanowiska P. Z. U. W., wychodząc z założenia, że wykonywane przez gminy czynności w sprawach przymusu ubezpieczenia od ognia mają niewątpliwie charakter czynności z t. zw. „zakresu poruczonego“, powołuje się na art. 23 ust. 1 pkt. c ustawy z dnia 3.VI.1924 r. (jednolity tekst — Dz. U. R. P. Nr. 12, poz. 57 ex 1931 r.), który postanawia, iż od opłat pocztowych są wolne „urzędowe zwykle przesyłki listowe, wysyłane przez władze i urzędy (organa) samorządowe w wykonaniu poruczonego zakresu działania w stosunku wzajemnym, do władz i urzędów (organów) państwowych, oraz do osób i instytucyj, niezwolnionych od opłaty pocztowej“.

Argumentacja ta jest jednakże o tyle niesłuszna, że art. 23 ustawy z dnia 3.VI.1924 r. został zniewelizowany ustawą z dn. 24.III.1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 32, poz. 275) i przytoczone wyżej postanowienie zostało uchylone z dn. 1.VIII.1933 r. Równocześnie zaś od tego terminu weszło w życie Rozp. Min. Pocht i Telegr., Skarbu i Spr. Wewn. z dnia 22.VII.1933 r. o urzędowych przesyłkach listowych (Dz. U. R. P. Nr. 59, poz. 448), które w miejsce dotychczasowych zwolnień od opłaty pocztowej wprowadziło specjalne znaczki pocztowe oraz w § 2 ust. 1 pkt. a upравиło do używania tych znaczków, „władze i urzędy państwowe, samorządu terytorjalnego i gospodarczego w poruczonym zakresie działania, sądy i prokuratury w sprawach administracji sądowej oraz przedsiębiorstwo Polskie Koleje Państwowe“. Przepis ten nie ustanawia przytem, iż władze i urzędy samorządowe w wykonywaniu zadań z poruczonego zakresu działania mają prawo używać tych znaczków również w stosunku do osób i instytucyj, nieuprawnionych do korzystania ze znaczków dla urzędowych przesyłek listowych, jak to było poprzednio przy zwolnieniach od opłaty pocztowej. Natomiast § 7 tego rozporządzenia ustala, że władza lub urząd, jako nadawca, może, jeżeli wysyłane pismo dotyczy wyłącznie interesu adresata, przerzucić na niego uiszczenie opłaty pocztowej, którą w takim wypadku należy uiścić według taryfy normalnej.

Spór ten jest rozpatrywany obecnie przez władze centralne. W każdym jednakże razie należy stwierdzić, że gminy nie mogą być obciążone w korespondencji z P. Z. U. W. kosztami normalnych opłat pocztowych, w wypadku zdecydowania przez władze centralne, iż P. Z. U. W. nie ma prawa do korzystania ze znaczków dla urzędowych przesyłek listowych i wtedy powinien mieć zastosowanie § 7 przytoczonego wyżej Rozp. Min. Pocht i Telegr. z dnia 22.VII.1933 r.

J. B.



# Przegląd bibliograficzny zagadnień samorządowych

(od 28.V.1936 — 10.VI.1936).

## Czasopisma przejrane.

|                              |                       |
|------------------------------|-----------------------|
| Codzienna Gazeta Handlowa    | Kurjer Poranny        |
| Czas                         | Kurjer Wileński       |
| Depesza                      | Przegląd Gospodarczy  |
| Dziennik Poznański           | Przegląd Ubezpieczeń  |
| Gazeta Polska                | Spółecznych           |
| Gazeta Administracji         | Polska Gospodarcza    |
| Głos Gminy i Gromady         | Pracownik Samorządowy |
| Wiejskiej                    | Robotnik              |
| Gospodarka Narodowa          | Rolnik Ekonomista     |
| Ilustrowany Kurjer Codzienny | Samorząd Miejski      |
| Kurjer Poznański             | Warszawski Dziennik   |
| Kurjer Warszawski            | Narodowy              |

## Gospodarka finansowa związków samorządowych.

Oddłużenie i jego wpływ na równowagę finansowo-budżetową. — Na podstawie prowizorycznych zestawień autor omawia wyniki akcji oszczędnościowo - oddłużeniowej do dn. 31 marca b. r. Do oddłużenia zgłosiło się 38% wszystkich związków samorządowych, przyczem najwięcej zgłosiło się miast wydzielonych (90%), miast niewydzielonych zgłosiło się 65%, powiatów — 54%, gmin wiejskich — 30%. Centralna Komisja Oszczędnościowo-Oddłużeniowa załatwiła 10% zgłoszeń, czyli sporządziła plany oddłużeniowe dla 155 związków samorządowych, zadłużonych na 99 milj. zł., z czego zadłużenie u wierzycieli publiczno - prawnych wynosi 89 milj. zł. u prywatno - prawnych 10 milj. zł. Oddłużono 97 miast o zadłużeniu 52,1 milj. zł., 47 powiatów o zadłużeniu 46,1 milj. zł. oraz 11 gmin wiejskich o zadłużeniu 0,8 milj. zł. Projekty Centralnej Komisji oraz komisji wojewódzkich umarzają 45% całego zadłużenia tych związków, pozostałe zaś zadłużenie uporządkowano i rozłożono na szereg lat. Wpływ akcji oddłużeniowej na budżety oddłużonych związków jest bardzo znaczny, obsługa długów spada bowiem do 13% budżetów za rok 1936/37, teoretyczna zaś obsługa długów w latach poprzednich wynosiła 38% budżetów. Przeprowadzona przez Centralną Komisję analiza budżetów doprowadza do wniosku, że dochody zwyczajne w roku 1936/37 obniżone zostały w stosunku do dochodów z 1935/36 roku o 28%, przy równoczesnym obniżeniu wydatków o 19%. Zaplanowane reszta oszczędności w wydatkach niezawsze będą mogły istotnie mieć miejsce wobec tego, że wydatki w latach ostatnich osiągnęły właściwie swoje minimum. Akcja oszczędnościowa nie może, zdaniem autora, doprowadzić do istotnej poprawy finansów samorządowych, jest tylko jednym z koniecznych środków, zmierzających do tej naprawy. Istotnej naprawy należy szukać na drodze bądź ograniczenia ustawowych zadań i obowiązków samorządu, bądź też na drodze reformy finansów samorządowych. Obie drogi są bardzo trudne i uzależnione od ogólnej sytuacji gospodarczej kraju i stanu finansów Państwa. (Samorząd Miejski Nr. 11, K. Pyszkowski).

Oddłużenie samorządów kosztem przemysłu. Niezwykłe metody stosowane przez Komisje Oddłużeniowe. — Autor notatki omawia krytycznie projekt oddłużenia pewnej gminy w Małopolsce. Gmina miała duże zadłużenie w pewnej firmie za nabyte urządzenia do elektrowni, zadłużenie to zostało przez Komisję Oszczędnościową zredukowane z 280 tys. do 70 tys. zł. płatnych natychmiast, na ten bowiem cel gmina ma dostać specjalną pożyczkę z Banku Komunalnego. Autor notatki oburza się na te krzywdzące firmę warunki, podyktowane przez Bank i na które w myśl informacji autora, Komisja rzekomo nie miała wpływu. Takie postępowanie wobec prywatnych wierzycieli może mieć, zdaniem autora, katastrofalne konsekwencje dla handlu i przemysłu. W związku z omawia-

nym wypadkiem autor domaga się interwencji oraz uporządkowania systemu oddłużania samorządów. (Depesza z dn. 8 czerwca, Z.).

## Sprawy pracownicze.

Projekt ustawy o zaopatrzeniu emerytalnym w samorządzie terytorjalnym. — Aby uwypuklić znaczenie wniesionego do Sejmu projektu o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników samorządowych, autor omawia stan dotychczasowy ubezpieczeń emerytalnych. Na 87 tys. pracowników samorządowych (stan w dn. 1.I.1935 r.) 39 tys. było ubezpieczonych we własnym zakresie, 48 tys. w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych. Forma ubezpieczenia we własnym zakresie bywa bardzo różnorodna i niejednokrotnie oparta jest na wadliwych i nieracjonalnych przepisach statutowych, co utrudnia przechodzenie pracowników z jednego związku do drugiego. Stan taki wymaga konieczne reformy. W dalszym ciągu autor omawia główne wytyczne obecnie złożonego do Sejmu projektu. Jako zagadnienie podstawowe porusza kwestję zakresu ubezpieczonych, stwierdzając, że ubezpieczeniu w Samorządowym Zakładzie Emerytalnym będą podlegali tylko ci pracownicy, których stosunek służbowy będzie nosił charakter publiczno - prawny, natomiast ci pracownicy, których stosunek służbowy będzie prywatno - prawny, będą podlegać ubezpieczeniu powszechnemu. Dalej autor omawia kwestję podziału ubezpieczonych i rencistów między ubezpieczycieli, poruszając szczególnie kwestję podziału ubezpieczonych i rencistów pomiędzy Samorządowy Zakład Emerytalny a dotychczas istniejące ubezpieczenia. Dalej autor omawia system świadczeń, przewidziany w projekcie, oraz kwestję rewizji dotychczasowych emerytur. Kończąc omawianie projektu, autor stwierdza, że projekt ten jest koncepcją konsekwentną i dobrze przemyślaną. (Przegląd ubezpieczeń społecznych z dn. 5 maja, Andrzej Koźniewski).

## Gminy wiejskie.

Dyskusja o gminie zbiorowej. — Tocząca się w ostatnich czasach na łamach pism samorządowych dyskusja na temat gminy zbiorowej w Małopolsce, ma pierwszorzędne znaczenie przede wszystkim dlatego, że wypowiedzą się w niej ludzie, dobrze obeznani z potrzebami i bolączkami tych gmin. Autor artykułu omawia dokładnie poszczególne głosy w tej dyskusji, stwierdzając, że argumenty zwolenników zbiorowej gminy są bardzo istotne i poparte licznymi przykładami z terenu, odnoszą się oni jednak do zagadnienia gminy zbiorowej może nieco zbyt optymistycznie. Autor artykułu nawołuje do jaknajliczniejszego zabierania głosu w tej sprawie. (Czas z dn. 30 maja).

Zobowiązania przejęte przez nowoorganizowane gminy po b. gminach. — Nowoorganizowane gminy wiejskie spowodu likwidacji spraw majątkowych i rozrachunkowych z dawnymi gminami spotkały się z takimi problemami natury rachunkowej, które nie znajdują rozwiązania ani w rozporządzeniu z 6 grudnia 1932 roku o kasowości i rachunkowości związków komunalnych, ani w instrukcji kasowo - rachunkowej. Nasuwa się tutaj kwestja budżetowania zobowiązań krótkoterminowych, przejętych przez nowoorganizowane gminy. Zachodzi pytanie, gdzie należy preliminować kredyt na pokrycie tych zobowiązań, przejętych przez gminę. Zdania praktyków są na ten temat podzielone. Autor, rozpatrując sprawę w świetle przepisów, stwierdza przede wszystkim, że przejęte przez gminę zobowiązania mają charakter wyłącznie krótkoterminowy (np. zaległy dodatek mieszkaniowy dla nauczycielstwa), i dlatego nie będzie zgodne z przepisami przewidywanie pokrycia tych zobowiązań w dziale IV budżetu. Zobowiązania te można pokry-

wać tylko z działu XIV wydatków nadzwyczajnych „pokrycie niedoboru budżetowego“. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr. 10, Mgr. Józef Banaś).

W sprawie realności budżetu gminnego. — W związku z artykułem na temat samostannego podatku wyrównawczego (obacz Przegląd w Nr. 20 Samorządu), autor wypowiada się przeciwko obchodzeniu przepisów przez stwarzanie „cichych rezerw“, gdyż przecenianie wydatków dla uniknięcia niedoboru może w rezultacie prowadzić do powstania niedoboru, a w każdym razie ani przecenianie ani niedocenianie wydatków czy dochodów nie sprzyja realności budżetu. Akcja oddłużeniowa nie uzdrowi gospodarki gmin wiejskich, autor widzi urealnienie budżetu jedynie w przywróceniu gminom prawa egzekucji podatków. (Głos Gminy i Wiejskiej i Gromady Wiejskiej Nr. 10, Stanisław Tyłman).

### Zagadnienie kontroli.

Organizacja kontroli samorządu. — Nie należy dopuszczać do t. zw. dwutorowości. — Wysokość budżetów przedsiębiorstw samorządowych, jak również wysokość budżetów administracyjnych samorządów, usprawiedliwia usiłowania, zmierzające w kierunku uporządkowania tej tak ogromnej dziedziny życia publicznego. Prócz znaczenia lokalnego poszczególnych gmin, samorządy stanowią jedną z części wielkiego mechanizmu gospodarczo - społecznego. Łączność i powszechność pewnych zjawisk musiała znaleźć swój wyraz w koordynacji pracy samorządowej i we wspólnych instytucjach. Przykładem tego jest Związek Miast jak również ostatnio powołany do życia Związek Rewizyjny Samorządu Terytorjalnego. Związek, którego organizacja pomyślana jest według koncepcji samorządowej, jest ośrodkiem pracopracowania zagadnień samorządowych z uwzględnieniem fachowej i technicznej strony problemów. Związek jest instytucją opiniodawczą i mogącą udzielać wszelkich instrukcji i porad, lecz nie mogącą wydawać poleceń. Opinie i porady Związku, oparte na fachowych badaniach gospodarki samorządów, mogą niejednokrotnie stać się warunkiem samodzielności samorządów wobec władz nadzorczych, często mechanicznie z biurokratyczną rutyną rozstrzygających sprawy. Obciążenie samorządów składkami na rzecz Związku rozdzielone jest w sposób proporcjonalny i sprawiedliwy, gruntowna praca rewizyjna powinna przynieść samorządom znaczne oszczędności, zatem kontrola, przeprowadzana przez Związek Rewizyjny powinna opłacać się poszczególnym związkom samorządowym. Nie należy, zdaniem autora, dopuszczać do dwutorowości na pewnych odcinkach i dlatego należałoby, póki jest jeszcze pora, rozgraniczyć sprawy, które skupiać się powinny i mogą np. w organizacji o charakterze obywatelskim, jakim jest Związek Miast, od zadań, które mi wyłącznie powinien się zająć Związek Rewizyjny. (Depesza z dn. 1 czerwca, Samorządowiec).

### Ustrój stolicy.

Projekt „województwa stołecznego“. — Problem celowej organizacji t. zw. regjonów miast milionowych jest bardzo trudny do rozwiązania, a nie może być pod żadnym pozorem rozwiązywany według jakichś schematów czy wzorów. Wszelka teoria i wszelkie wzory muszą tutaj zawieść jeśli nie odpowiadają szczególnym warunkom i potrzebom danego miasta. Projekty rządowe ustaw o utworzeniu województwa stołecznego i o administracji samorządowej w tem województwie stanowią teoretycznie koncepcje bardzo ciekawą i w szczegółach konsekwentną, jest ona przytem zupełnie oryginalna, stanowiąc tylko daleką analogię z ustrojem Paryża. W praktyce jednak omawiane projekty okażą się, zdaniem autora, tworam sztucznymi i niepraktycznymi — a może właśnie dlatego żadne wielkie miasto nie za-

stosowało takiego rozwiązania. Regjon warszawski wprowadzony miałby być przedewszystkiem w tym celu, aby zapewnić stolicy należyłą rozbudowę oraz należyte rozwiązanie problemu komunikacji łącznie z należącymi urządzeniami użyteczności publicznej. Regjon traktowany jest zatem jako coś przejściowego, co z czasem stanie się integralną częścią stolicy. Do rozwiązania tych problemów nie trzeba, zdaniem autora, kosztownej organizacji wojewódzkiej, wystarczy dobrze zorganizowany komitet rozbudowy miasta, współpracujący z Zarządem m. st. Warszawy, przyczem sprawy ważniejsze mogłyby być rozstrzygane przez Komisję Rozbudowy przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych. Dotychczasowe wyniki Biura Planu Regionalnego Warszawy świadczą tylko o złej organizacji tej pracy. Autor wypowiada się za jaknajwcześniejszym wcielaniem podmiejskich osiedli do miasta. W końcu artykułu autor przestrzega przed wprowadzeniem niebezpiecznego i brzemienne go w skutki eksperymentu, jakim jest projekt województwa stołecznego. (Samorząd Miejski Nr. 11, Dr. Władysław Dalbor).

### Różne.

Zagadnienie obrotu prawnego. — Żyjemy w okresie inflacji przepisów, zawartych w ustawach, rozporządzeniach, okólnikach. W zakresie stosunku obywatela do państwa wytworzył się taki stan, że niema wogóle obywatela, któryby nie przekraczał obowiązujących norm, a nawet urzędnicy, stale stykający się z pewnymi wycinkami materiału prawnego, niezawsze orjentują się w tym materiale. Autor omawia szereg przykładów z dziedziny ustawodawstwa oddłużeniowego i podatkowego, gdzie istnieją wielkie zagmatwanie ustawodawstwa. W praktyce taki stan rzeczy ma najfatalniejsze konsekwencje, podważając przedewszystkiem znaczenie normy prawnej. Reforma w tym zakresie nasuwa się, jako nieodparta konieczność. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr. 10, S. W.).

Interesy wsi a letnicy z miasta. — Ponieważ ruch turystyczny i letniskowy może przynieść znaczne korzyści gminom wiejskim pożądanem jest, aby wieś przygotowała się odpowiednio na przyjęcie zarówno turystów, jak i letników. Autorka daje w tym zakresie szereg praktycznych rad. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr. 10, Djoniza Wierciochowa).

Znaczenie spółdzielczości w gospodarstwie odrodzeniu wsi. — Ludność wiejska jest obecnie bardzo ciężko dotknięta kryzysem gospodarczym. Chłop jest zupełnie bezsilny wobec karteli i innych instytucji, narzucających mu ceny zarówno produktów, które chłop kupuje, jak i tych, które musi sprzedać. Wyzwolenie chłopu na odcinku gospodarczym widzi autor tylko w oparciu o spółdzielnie, które pozwolą chłopu ominąć drogiego i wyzyskującego go pośrednika. Rolnictwo polskie jest pod tym względem bardzo zaniebane i daleko mu do osiągnięcia w tym zakresie wzorów duńskich, czechosłowackich czy szwajcarskich. Samorząd terytorjalny może bardzo skutecznie współdziałać w szerzeniu się spółdzielczości na wsi. (Głos Gminy i Gromady Wiejskiej Nr. 10, S. M.).

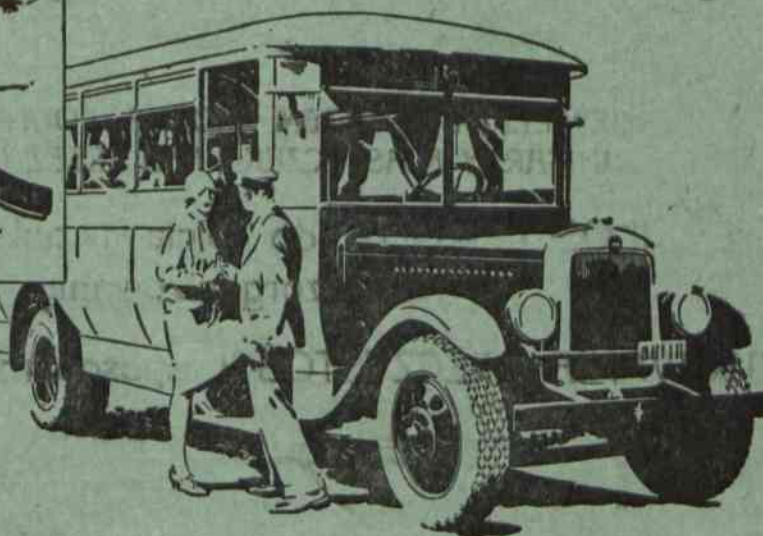
Zarys rozwoju walki z bezrobociem w Polsce. — Jest to referat, przygotowany na Międzynarodowy Kongres Miast w Berlinie. Referat ten omawia następujące kwestje: 1. pomoc bezrobotnym do czasu wprowadzenia obowiązkowego ubezpieczenia na wypadek braku pracy, 2. obowiązkowe ubezpieczenie na wypadek braku pracy, 3. działalność Funduszu Bezrobocia poza udzielaniem zasiłków ustawowych, 4. specjalna pomoc bezrobotnym w okresie kryzysu, 5. zmiana metod interwencji Państwa w walce z bezrobociem. (Samorząd Miejski Nr. 11).

Z. Hartleb-Wojciechowska.



Przestronne wnętrze zapewnia podróżnym najbardziej współczesny komfort

## Szybka, wygodna i tania



### *komunikacja za pomocą autobusów G. M. C.*

Autobusy G.M.C. stanowią bezsprzecznie najszybszy, najpewniejszy i najtańszy środek komunikacyjny. Potężne silniki Buicka na modelach większych oraz silniki Pontiac na mniejszych zapewniają szybkość zwykłego samochodu osobowego. Wzmocnione podwozie i przednia oś oraz ulepszony wał rozrządczy gwarantują odporność i trwałość na najgorszych drogach. Cztery przekładnie wprzód,

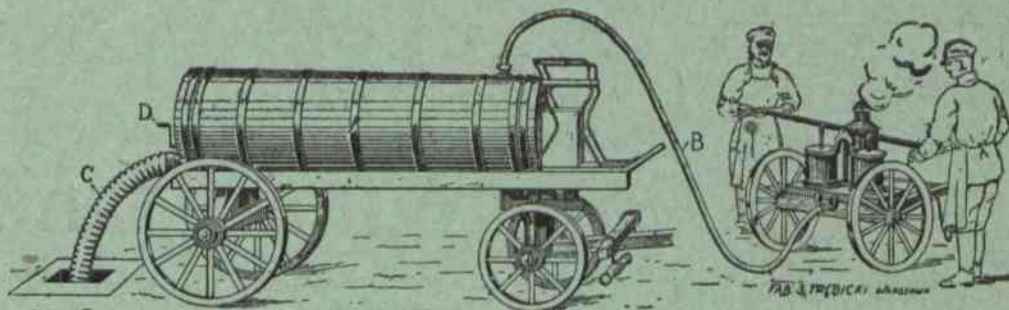
hamulce na czterech kołach przyczyniają się do zupełnego bezpieczeństwa i łatwego kierowania w najtrudniejszych warunkach ruchu ulicznego. Podwozia autobusów posiadają 2 akumulatory, 2 prądnice oraz specjalnego kształtu maskę i torpedę.

Najbliższe upoważnione zastępstwo General Motors poinformuje o ułatwionych warunkach płatności. *Wyrob General Motors.*

Upoważnione Zastępstwa na całym terytorjum Polski i w Wolnym Mieście Gdańsku.

## G. M. C. AUTOBUSY

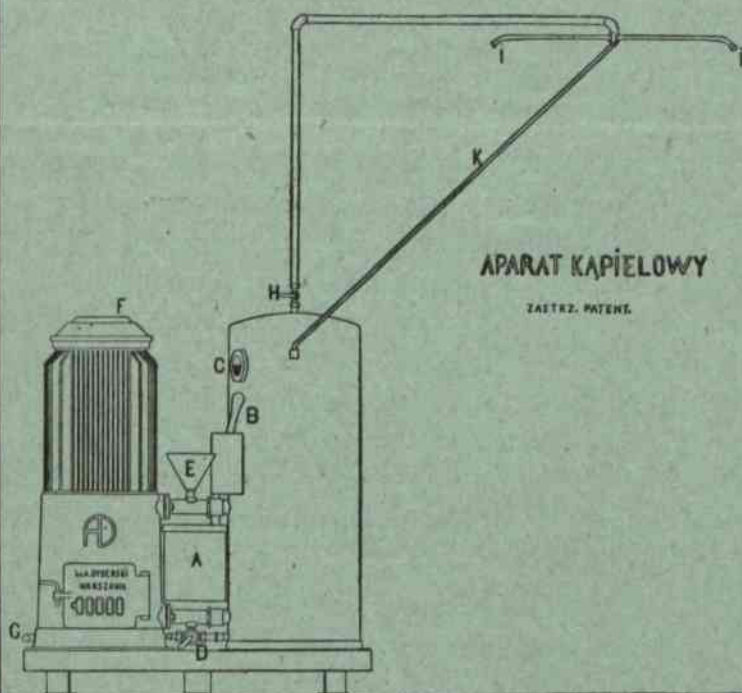
*General Motors w Polsce, Warszawa*



NIEWIELKIM KOSZTEM MOŻNA PODNIEŚĆ STAN  
SANITARNY MIASTECZEK I WSI PRZEZ UZYSKANIE:

OBFITEJ ILOŚCI WODY do picia i potrzeb gospodarczych,  
oraz zorganizowanie

USUWANIA NIECZYSTOŚCI sposobami higienicznymi.



### STUDNIE ARTEZYJSKIE

POCZYNAJĄC OD . . . ZŁ. 3.500,—  
PRZY GŁĘBOKOŚCI C-A 40 M i WYDAJ-  
NOŚCI 6 — 8000 LITRÓW NA GODZINĘ.

### TABORY ASENIZACYJNE

|                                     |     |         |
|-------------------------------------|-----|---------|
| KOMPLET (BECZKOWÓZ, pompa z węzami) |     |         |
| NA 3000 MIESZKAŃCÓW                 | ZŁ. | 3.295,— |
| „ 5000                              | „   | 4.780,— |
| „ 10000                             | „   | 6.340,— |

### NATRYSKI KĄPIELOWE

WRAZ Z PIECAMI OGRZEWAJĄCYMI LO-  
KAL. NIEZBĘDNE DLA SZKÓŁ, SIEROCIŃ-  
CÓW, ARESZTÓW i t. p. OBSŁUGUJĄCE  
CIEPLĄ WODĄ 20 OSÓB NA GODZINĘ.  
KOMPLET ZŁ. 900,—

UMOŻLIWIAMY NABYCIE DAJĄC DOGODNE WARUNKI SPŁAT.

# ZRZESZENIE SAMORZĄDÓW POWIATOWYCH

W WARSZAWIE, ULICA DOBRA № 28.

# LETNISKA

## W WOJEWÓDZTWIE KRAKOWSKIM.

Bezpłatna rzetelna informacja w Powiatowych Komisjach Letniskowo-Turystycznych przy Wydziałach Powiatowych:

**Biała k. Bielska**

**Bochnia**

**Chrzanów**

**Limanowa**

**Myślenice**

**Nowy Sącz**

**Nowy Targ**

**Wadowice**

**Żywiec**

(w Tow. Przyj. Ziemi Żywieckiej)

oraz w gminnych i gromadzkich komisjach letniskowo-turystycznych, utworzonych w letniskach tych powiatów.

Nakładem Związku Powiatów R. P.  
wydana została  
książka **Jadwigi Filipkowskiej-Szemplińskiej**  
**Zadanie i organizacja sieci publicznych**  
**bibliotek oświatowych w Polsce.**

Do nabycia  
w Związku Powiatów R. P.  
**Warszawa, ul. Marszałkowska 81a.**  
**Cena 1-go egzemplarza 1 zł.**

**SZCZEGÓŁOWA**  
**INSTRUKCJA KASOWO-RACHUNKOWA**  
**DLA LUDOWEJ SZKOŁY ROLNICZEJ**  
**Pow. Związku Samorządowego**

jest do nabycia w Związku Powiatów R. P.  
**Warszawa, ul. Marszałkowska 81a.**

**Cena 1 egzemplarza 50 gr.**